Nr. 171. ŚRODA 29. LIPCA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty na „Gazetę Lwowską"

za sierpień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

za sierpień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 22. lipca b. r. nadać najłaskawiej radcy sądu krajowego w Krakowie Stefanowi Jaworskiemu-Ostraszewiczowi z powodu przeniesienia go na własne żądanie w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletnich wiernych i skutecznych usług, tytuł radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający posła do Izby Deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Sambor — Staremiasto — Turka — Drohobycz — Rudki na dzień 11. Września 1874 r. Wybór ten przedsięwzięty będzie w Samborze, a godzina i lokalność, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości uprawnionych do głosowania kartami legitymacyjnemi, które im w właściwym czasie będą doręczone.

Listę wyborców powyższego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
W Lwowie dnia 27. Lipca 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 29. lipca.

Jego Cesarska Mość Ferdynand raczył najłaskawiej przeznaczyć 300 zł. na wsparcie konwentu OO. Reformatów w Krakowie; 300 zł. na restauracyę kościoła rz. kat. w Rudkach; 200 zł. na restauracyę cerkwi unickiej filialnej w Złotkowicach (w starostwie Mościskiem) i 300 zł. na wewnętrzne urządzenie kościoła w Podhajcach.

W wstępnym artykule przedostatniego numeru podaje *Pester Lloyd* szczegóły, o najbliższych planach nowego ministra wojny. Jakkolwiek źródło to ma ustaloną reputacyę i nawet w najprzykrzejszej porze unika niepewnych informacyj, mimo to zastrzegamy się, że powtarzając szczegóły zawarte w wspomnionym artykule, czynimy tem tylko zadość obowiązkowi dziennikarskiemu. Otóż według doniesień *P. L.* instytucya jednorocznych ochotników ulegnie ważnej reformie, która dokonaną być może bez zmiany ustawy wojskowej w drodze rozporządzenia. Minister wojny zamierza zastanowić awans jednorocznych ochotników na oficerów w czasie pokoju. Ochotnicy ci po złożeniu dowodów teoretycznego i praktycznego wykształcenia, przeznaczeni będą do rezerwy w randze zastępców oficerów, i dopiero w razie uruchomienia armii posuną się na stopień oficerów, Dalej ma być odjętem pewnym prywatnym zakładom wojskowo-naukowym prawo wydawania świadectw, które uwalniały dotąd ochotników od składania egzaminu wstępnego. Wreszcie istnieje zamiar zaprowadzenia takiej reformy, ażeby słuchacze medycyny odbywający rok ochotniczej służby wojskowej jako lekarscy elewowie, przydzieleni byli także do szpitalów istniejących po za miastami, w których uczęszczają na wykłady uniwersyteckie. Artykuł ten pochodzi z kół wojskowych, co łatwo można odgadnąć, chociażby nawet redakcya nie była tego wyraźnie przyznała. Autor bowiem pisze z pewną goryczą o łatwym awansie jednorocznych ochotników na oficerów i wskazuje, jak przykre wrażenie sprawia on pomiędzy żołnierzami z zawodu.

Poseł sejmu węgierskiego z Panczowy dr. Polit obudził czujność rządu węgierskiego swoją znaną mową na temat federacyjny przekształcenia ustroju Zalitawii. Wszelki objaw panslawistycznego ruchu zwraca odtąd na siebie uwagę podejrzliwej prasy węgierskiej, która energiczną zachętą nakłania rząd do użycia stosownych środków zaradczych. W ostatnich czasach spostrzeżono takie objawy panslawistycznej propagandy w dwóch gimnazyach słowackich i w bardzo krótkim czasie przeprowadzono ścisłe śledztwo. Pokazało się z tego śledztwa, że w wspomnionych gimnazyach wre istotnie ruch niebezpieczny, że młodzież otrzymuje tam wychowanie całkiem niestosowne dla obywatela węgierskiego. W młode umysły wszczepiają tam nauczyciele nienawiść ku narodowości węgierskiej, przekręcają tendencyjnie dzieje Węgier, jednem słowem działają w sposób zagrażający jedności i pokojowi państwa węgierskiego. Nawet spokojne zazwyczaj dzienniki peszteńskie tak się zajęły tym wypadkiem, że nie wahają się nakłaniać rządu do użycia najskrajniejszych środków. Zamknięcie gimnazyów, w których sprawdzono propagandę panslawistyczną, byłoby niezawodnie najprostszym środkiem stłumienia tego ruchu, czego domaga się dziennikarstwo. Ale Węgry nie obfitują tak bardzo w potrzebne zakłady naukowe, ażeby rząd mógł od razu użyć tak radykalnych środków nie przekonawszy się przedtem, czy inne łagodniejsze nie zaradzą złemu.

W zapale walki prowadzonej z stronnictwem ultramontańskiem rząd pruski spóźnia się z reformami oddawna zapowiedzianemi, a co ważniejsza, bardzo potrzebnemi i pilnemi. Mamy tu na myśli szczególnie reformę podatkową, o której pisano już w roku ubiegłym jako o rzeczy w zasadzie zdecydowanej, a która dotąd jeszcze nie wyszła z okresu przygotowawczego. Jeszcze niedawno donoszono z Berlina, że prace nad reformą podatkową postępują wprawdzie zwolna, ale mimo to ukończone zostaną w oznaczonym czasie. Dziś nadzieja ta jest wątpliwszą niż kiedykolwiek, bo uwagę rządu pochłaniają wyłącznie sprawy kościelno-polityczne. Na tem polu praca organów rządowych nie spoczywa ani na chwilę, a w miarę zbliżania się sessyi parlamentarnej, wzmaga się szybko i znacznie. Można zatem oczekiwać, że i najbliższa kampania parlamentarna w Prusiech nie opuści pola, na które już od dwóch lat wstąpiła? Szereg nowych ustaw kościelno-politycznych będzie stanowić główny materyał ustawodawczy a zatargi parlamentarne pewnie nie osłabną, lecz owszem spotęgują się znacznie. Stronnictwo liberalne stanie do walki z większą ochotą i pewnością przewagi, bo spodziewa się, że teraz wreszcie ks. Bismarck oprze się na niem stale i otwarcie. Dotąd bowiem kanclerz niemiecki nie wiązał się żadnemi względami na to stronnictwo i często dawał mu gorzką odprawę nawet w sprawach, w których bez żadnego uszczerbku dla swej samodzielności mógł w każdej chwili ustąpić. Pokaże się, czy ostatnie wypadki zmieniły taktykę kanclerza. To pewna jednakże, że może on i nadal postępować w sposób dotychczasowy bez najmniejszej obawy, że w chwili większość parlamentarna opuści go i zniewoli do dymisyi.

Napastliwy humor dziennikarstwa berlińskiego ciągle żywi się wspomnieniami z zamachu na życie ks. Bismarcka. Poszukiwania za intellektualnym sprawcą zbrodni nie odniosły pożądanego skutku, więc koniecznie wypadało zwalić na kogoś całą winę za ujemny wynik dochodzenia. Bawarskie sądy nasuwały się wybornie do tej roli, więc na nich teraz padają gromy za brak energii i sprytu. Brakuje jeszcze tylko tego, ażeby który z dzienników berlińskich zarzucił sądom berlińskim, że zostają w zmowie z Kullmannem i jego spólnikami. Źle na tem wychodzi także i ks. Hauthaler, bo dopóki nie zostaną odkryci właściwi podżegacze albo nie uspokoi się dzisiejsza zapamiętałość liberalnych dziennikarzy, znajdzie się zawsze pomiędzy nimi indywiduum zdolne do rzucania oszczerstw na biednego proboszcza z Walchsee.

Cztery lata upływają od chwili pierwszych starć nad Renem pomiędzy wojskami francuskiemi a niemieckiemi. W takim samym przeciągu czasu Austrya po straszliwej katastrofie pod Königgrätzem dokonała reformy wojskowej i postawiła swoją siłę zbrojną na takim stopniu doskonałości, że cesarz Napoleon, przygotowując się do zapasów z groźnemi Prusami, ubiegał się o jej przymierze. Francya tymczasem dotąd smutny przedstawia widok, bo jej siła zbrojna nie tak prędko będzie mogła równać się z pierwszorzędnemi mocarstwami. Wprawdzie Austrya miała zadanie nierównie łatwiejsze; z katastrofą wojskową nie łączył się u niej zupełny przewrot stosunków politycznych. Ale mimo to zaprzeczyć się nie da, że Francya zmarnowała dużo czasu i nie tak prędko wywiąże się z zadania, które na nią włożyły nieszczęścia wojenne. Stosunki polityczne nie ustaliły się znacznie a ściśle rzeczy biorąc, możnaby nawet powiedzieć, że nie o wiele są lepszemi od pierwszej chwili anarchii po detronizacyi dynastyi Napoleonów. Siedmiolecie marszałka Mac-Mahona jest tak samo chwiejnem i niepewnem, jak kilkumiesięczna dyktatura Gambetty. Więcej daleko zrobiono we Francyi na polu reformy wojskowej, chociaż i tutaj rezultaty znacznie pozostały w tyle po za pierwotnemi nadziejami. Rzecz dziwna, że właśnie za rządów marszałka Mac-Mahona reforma wojskowa postępuje mniej szybko, niż za czasów prezydentury starego Thiersa. Armia francuska po dokonanej reorganizacyi powinna być wiecznie wdzięczną Thiersowi, bo on wytknął kierunek dzisiejszych reform i pracował nad niemi z zdumiewającą gorliwością, a nawet pod niejednym względem ze znajomością rzeczy. Wszystkie pisma szydziły przed dwoma laty z sędziwego Thiersa, gdy urządzał próby dział nowej konstrukcyi i jak fachowy artylerzysta na błoniach Trouville przypatrywał się układowi dział i celności każdego strzału. Przypisywano to wszystko próżności starego prezydenta a tymczasem była to praca pełna widocznych już dzisiaj skutków.

Rządowi włoskiemu zależy bardzo na korzystnym składzie przyszłego parlamentu i dla tego z tak wielką przezornością postępuje w sprawie rozwiązania dzisiejszej izby. Rozwiązanie to jest już postanowionem, ale dotąd nie nastąpiło urzędowe ogłoszenie, kiedy odbędą się nowe wybory. Tymczasem ministrowie korzystają z martwej pory roku i wybierają się do różnych prowincyj. Celem wycieczek tych nie jest oczywiście agitacya wyborcza w pospolitem tego słowa znaczeniu, bo mogłaby ona więcej zaszkodzić niż pomódz rządowi. Ale że obok głównego celu każdy z ministrów nie zaniecha sprawy wyborów i nieznacznie zechce wpłynąć na usposobienie wyborców, to nie ulega żadnej wątpliwości. Lewica odgadła plany wytknięte zamierzonych wycieczek i stara się sparaliżować niebezpieczne dla siebie zamiary. Najniewdzięczniejsza wycieczka czeka ministra sprawiedliwości. Zwiedzi on bowiem Sycylię, gdzie stosunki bezpieczeństwa publicznego są nad wszelki wyraz opłakane. Zbrodnie najcięższe mnożą się tam w sposób zatrważający, a biedna ludność zaczyna się zniechęcać do rządu, wyrzucając mu, że pomimo tak wysokiej miary podatków nie dba ani o życie ani o mienie obywateli państwa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. *Montags-Revue* pisze: „Rząd nie jest bezczynnym nawet podczas feryj parlamentarnych. Ustawy wyznaniowe, uchwalone na ubiegłej sesyi Rady Państwa, oczekują tchnienia ożywczego, to jest, wprowadzenia w życie. Ministerstwo wyznań poświęca też tej sprawie największą uwagę; przedewszystkiem zajęte jest ono losem niższego kleru. Z ścisłą konsekwencyą stara się ministerstwo urzeczywistnić myśl płodną, którąby jedynie była zdolną, w razie zastosowania praktycznego, zapewnić spokój i przywiązanie duchowieństwa do ustaw państwowych. Jest to rzeczą wiadomą, że właśnie teraźniejszy minister wyznań pierwszy poruszył myśl lepszej dotacyi niższego duchowieństwa i wyjednał u Rady Państwa pół miliona złr. na subwencye dla tej kategoryi obywateli pozostających w służbie publicznej. Było to tylko tymczasowym środkiem zaradczym; na razie bowiem nie mógł rząd przystąpić do stanowczego uregulowania kongruy. Ale myśl sama, podtrzymywana przez rząd, musiała pod każdemi warunkami wywrzeć skutek potężny. Przedewszystkiem wywołała ona gwałtowną opozycyę ze strony książąt kościoła, z których tylko czcigodny i światły kardynał, arcybiskup wiedeński, poparł dążności rządu przez skuteczne ofiary. Opozycya ta była dowodem, że rząd poruszył sprawę najżywotniejszą. Opozycya pozostała ujemną; w praktyce okazała się bezowocną a przeciw kilku biednym, pokornym i posłusznym kapłanom, którym zabrakło odwagi z powodu oporu biskupów, stanęły setki i tysiące kapłanów, domagających się zasiłków pieniężnych z funduszów państwowych.

„Chociaż więc ta wzniosła myśl, w początkach okazała się niedostateczną w skutkach, to przecież z czasem doprowadziła do tego, iż obecnie, po uchwaleniu ustawy o opodatkowaniu prebend, wyrabia się coraz to lepsze i praktyczniejsze przeprowadzenie tej sprawy. Nie można dziwić się oporowi biskupów; stoją oni w obec potęgi, której oprzeć się nie mogą, a bezwzględnie postępować z nią w ścisłej harmonii byłoby im z przykrością. Powstaje tedy ponownie usiłowanie objęcia steru przez samoistne szczodre uposażenie niższego duchowieństwa z funduszów własnych. Jest to ostatnie zapewne wysilenie, które ustanie zwolna—albo przejdzie na inne czynniki. Ale tak samo, jak dotychczas — z wyjątkiem wiedeńskiej dyecezyi — nie udało się wynaleźć funduszów na zapomogi dla niższego, źle uposażonego duchowieństwa, tak samo nie uda się to w przyszłości. Jesteśmy dalecy od podnoszenia skargi na to, wiemy bowiem, że i najsilniejsza wola nie stanie za czyn i że najsilniejsza wola natrafić musi na przeszkody, gdy rozchodzić się będzie o sposób i środki wydobycia funduszów na zapomogę dla niższego duchowieństwa. Ale przypuśćmy nawet, że usiłowania te odniosłyby skutek pożądany; owe wszechstronne uregulowanie stosunków materyalnych niższego duchowieństwa, będzie dla rządu rzeczą nader łatwą, a dla naczelników dyecezyj rzeczą wcale trudną. Nie mogą oni współzawodniczyć z państwem, chociażby mieli do tego silną wolę; nie wspominamy już wcale o tem, że wszystkie te spóźnione usiłowania robią na każdym nieuprzedzonym wrażenie, jakoby nie troskliwość o dobro duchowieństwa, lecz bojaźń i niezmordowana czynność rządu w tym kierunku, by-

ły bodźcami do tej gorączkowej a bezskutecznej ruchliwości wyższego duchowieństwa.

„Te usiłowania rządu potrafi duchowieństwo ocenić należycie. Będzie ono pamiętać, iż nikt nie myślał przedtem o losie jego, aż dopiero rząd musiał się ująć za niem. Ministerstwo wyznań zamierza uregulowanie stosunków materyalnych duchowieństwa niższego przeprowadzić w porozumieniu z zarządami poszczególnych dyecezyj. Przyjęto bowiem i tu zasadę, że państwo, chcąc przeprowadzić reformę, zapyta poprzednio o zdanie interesowanych — którymi w wypadku niniejszym są naczelnicy dyecezyj, a tym znowu pozostawiono do woli wysłuchać życzenia swych podwładnych. Biskupi potrafią zapewne ocenić należycie to postanowienie ministerstwa, mające na celu jedynie pożytek duchowieństwa. Bierne zachowanie się, albo ujemna krytyka, odniosłyby chyba tylko ten skutek, iż ministerstwo byłoby na razie pozbawionem cennych wskazówek co do odpowiedniego sposobu uregulowania kongruy, i musiałoby uregulowanie to przeprowadzić według własnego zdania, albo tylko na podstawie kilku, niedostatecznych wskazówek. Nie należy bowiem łudzić się, że bierne zachowanie się biskupów powstrzyma przeprowadzenie do skutku już rozpoczętego dzieła. Są tu tylko dwie drogi do wyboru: albo czynne współdziałanie duchowieństwa w dokonaniu reformy zbawiennej, albo przyjęcie na siebie zarzutu, iż przez bierne zachowanie się nie usunięto niektórych wadliwości w nowej ustawie, które z łatwością można było usunąć. Jesteśmy silnie przekonani, że biskupi wybierą pierwszą z wskazanych dróg."

— Czytamy w wiedeńskiej *Presse*: „Jutro zawitają cisza i samotność do willi w Ischl, która niedawno była świetną widownią przyjaźnego zjazdu monarchów, i w której rodzina cesarska spędzała owe chwile słodkiego spokoju, co rzadsze są może dla najwyższych niż dla najniższych osób. Najjaśniejsza Pani wyjeżdża jutro (28. b. m.) do wzmacniających kąpieli morskich na wyspę angielską Wight. Podróż odbędzie się na Strassburg i Paryż do Havre. Nawet w Paryżu nie zatrzyma się cesarzowa. Kto niechętnie opuszcza kraj swój i rodzinę, a z pierwszym krokiem zwróconym ku obczyznie liczyć już zaczyna tęsknie godziny powrotu, dla tego ruch i świetność nadsekwańskiej stolicy nie mają powabu. Posłuszna wymaganiom hygienicznym, żyć będzie Najjaśniejsza Pani na wyspie Hight w ustronnej ciszy, zrzekając się dobrowolnie wszelkiej wystawy, tak samo, jak przed laty w ogrodach Madeiry lub w małej, różami otoczonej willi na Korfu. A gdziekolwiek bawiła Najdostojniejsza Pani, czy to w kraju rodzinnym czy na obczyźnie, wszędzie żyje po Niej błogosławione wspomnienie; wszędzie bowiem otaczała się uprzejmością dobrotliwą i miłosierdziem. Po dwakroć powracała nam z obcych stron Najadostojniejsza Pani w nowym rozbłysku piękności i młodości — a że i tym razem powtórzy się ten cud uroczy, to jest pociechą i wiarą tych, co ją dziś tęsknie żegnają."

Francya. (*Zgromadzenie narodowe*). Dalszy ciąg rozpraw z 23. b. m. nad wnioskiem Périera.

Ks. Broglie zarzuca Perierowi, że prawo rewizyi konstytucyi uważa tylko za koncessyę, gdy przecież prawo to przyjęte jest przez wszystkie konstytucye demokratyczne. Prawo rewizyi ograniczone na pewien oznaczony przeciąg czasu, jest zamachem przeciw dawnej zasadzie rządu. Rewolucye i zamachy stanu dowiodły tego aż nadto. Następnie stara się Broglie wykazać, że oświadczenie, jakiego wniosek Périera od Izby się domaga, jest zbyteczne, a nawet niebezpieczne. Zapytuje, czy ci, którzy żądają obwołania republiki, mają także większość, potrzebną do jej zorganizowania. Jeżeli jej nie mają, to rozpoczynają grę bardzo niebezpieczną. Jeżeli między republiką konserwatywną a radykalną nie ma porozumienia, to nie ma wcale większości potrzebnej do zorganizowania republiki. Czego życzą sobie republikanie umiarkowani, tego radykalni nie chcą. Republika w takim razie wisiałaby w powietrzu i nie miałaby żadnego charakteru. Dla jednych byłaby umiarkowaną, dla drugich radykalną; byłaby to republika komunistyczna. Lecz republikanie wszystkich odcieni powiedzą może: „To Zgromadzenie nie zdołało utworzyć monarchii; chciało utworzyć republikę, lecz nie było w stanie jej zorganizować, dlatego powinno się rozejść. Chciałbym wiedzieć, czy radykalni, którzy dziś sprzyjają republice umiarkowanej, sprzyjać jej będą także jutro? Przedewszystkiem jest rzeczą konieczną, aby naczelnik państwa stał po nad stronnictwami. Dlatego jestem zwolennikiem monarchii konstytucyjnej. We wszystkich republikach naczelnik państwa jest zawisłym od namiętności stronnictw. Gdyby p. Gambetta dostał się do steru, pytam się panów, czy nie byłby zawisłym od opinii publicznej? (śmiech na lewicy) Ja ze swej strony czyniłem wszystko, co tylko się dało, aby marszałek nie solidaryzował się z żadną z grup parlamentarnych. Rząd jego jest głosem stronnictw konserwatywnych przeciw radykalizmowi. Jeżeli rząd ten otoczycie ligą konserwatystów, odniesiecie tryumf nad namiętnościami i nad zasadami radykalizmu. (bardzo dobrze). Republika nie jest wałem obronnym przeciw cesarstwu. Zrodziła ona po dwakroć cesarstwo...

Cazot (ze skrajnej lewicy). Matką cesarstwa była zbrodnia!

Broglie: Dzień 18. Brumaire'a i 2. grudnia są datami historycznemi. Są chwile w życiu narodów, w których ludność znużona wichrzeniami rewolucyjnemi, uczuwa wstręt do instytucyj parlamentarnych i domaga się ich zmiany. Jeżeli w takich chwilach wypłynie na jaw mąż zbrojny i potężny, ludność z ochotą garnie się do władzy materyalnej. Dlatego cesarstwo wyszło po dwakroć z republiki, instytucye jej bowiem nie zdołały nigdy uspokoić namiętności rewolucyjnych. Dopóki marszałek Mac-Mahon stoi na czele, niepokój taki wybuchnąć nie może. Marszałek jest nietylko człowiekiem uczciwym, jest on także uczciwym żołnierzem. On to jest mężem, w którym naród pokłada swe zaufanie; żołnierzem, który domaga się od was rządu w drodze legalnej, w imieniu i dla dobra społeczeństwa. Jeżeli mu nie dacie potrzebnej władzy, sami ponosić będziecie odpowiedzialność (wielkie brawo na prawicy, i w prawem centrum).

Dufaure: Wstępuję na trybunę aby bronić wniosku Périera. Wniosek ten zawiera w sobie jeden artykuł, który moi koledzy z gabinetu pana Thiersa postawili byli na czele projektu, przeze mnie przedłożonego. Jest on więc naszem dziełem, słuszna rzecz zatem, aby jeden z nas wystąpił w jego obronie. Moi Panowie! Komisya konstytucyjna ma swój odrębny logiczny porządek w traktowaniu spraw, badając ustawę wyborczą przed ustawą zasadniczą. Wniosek Périera przywraca naturalny porządek. Mowca rozbiera mowę ks. Bropliego i sprawozdanie Ventavona i odpowiada na jedno i drugie: Żyjemy pod rządem republikańskim, wszystkie akta sprawiedliwości i innych ministerstw bywają wykonywane w imieniu republiki francuzkiej; wszystkie monety francuzkie noszą godło republiki; wszystkie państwa całego świata wiedzą, że Francya wchodzi z niemi w stosunki w imieniu republiki; w jej imieniu podpisano traktat pokojowy. A jaki tytuł miał szanowny ks. Broglie w Londynie? Był on ambasadorem republiki francuzkiej. (*Śmiech i wrzawa.*)

Sprawozdawca przyznał skromnie, że republika jest faktycznym rządem. Pozostańmy w tych granicach i baczmy, co nam czynić wypada. Nie należy spuszczać z uwagi, że wniosek Kazimierza Périera ustanawia dwie Izby i prezydenta republiki, który wybranym został na lat siedm. Powiedziano, że wniosek ten jest niepotrzebny. Ks. Broglie myli się; wystarczyłoby szukać rozwiązania w uczuciu powszechnem; wystarczyłoby chronić interesa kraju, utwierdzając republikę. Ks. Broglie musi wprzód uspokoić się sam, zanim będzie mógł mówić o różnicach w zapatrywaniach republikanów; co się zaś tyczy dwóch Izb, wystarczy odczytać wniosek Périera. Ks. Broglie powiada, że jest niepotrzebna konstytucya, którаby utwierdzała stałą zasadę rządu. Jeżeli tak, dlaczegośmy wybrali komisyę dla ustaw konstytucyjnych? Oczywiście na to, aby uorganizować władze publiczne i powiedzieć, jaki rząd otrzyma władzę.

Ustawa z 20. listopada nie jest ustawą konstytucyjną, jest to akt, którym zamianowano zwierzchnika państwa i oznaczono przeciąg jego władzy na lat siedm. Czy istotnie rząd nie potrzebuje mieć zasady? Rząd, który nie ma prawa bronić się, nie jest rządem! nie można się zaś bronić, jeżeli się nie opiera na zasadzie. Jeżeli rząd nie ma zasady, w takim razie nie ma także ustawy, którаby rządu broniła. Sąd przysięgłych uwolnił niedawno pewien dziennik, który utrzymywał, że nie ma u nas żadnego rządu. Ks. Broglie twierdzi, że wniosek Périera nie zapewnia przyszłości i powołuje się przytem na teoryę z r. 1793 o republice, na teoryę, która w obecnych stosunkach nie może mieć zastosowania. W samej rzeczy źle sobie poradzono, obierając marszałka Mac-Mahona prezydentem republiki. Można rewidować konstytucyę republikańską, ale nie codziennie; wniosek Périera zawiera pod tym względem bardzo dobitne postanowienia. Panowie odroczyliście sami rewizyę konstytucyi ustanawiając septenat.

Powiedziano, że wniosek Périera jest niebezpiecznym, albowiem mógłby zbudzić namiętności w kraju. Czem chcecie dowieść, że republika może wywołać nienawistne namiętności? Namiętność jest dosadnym wyrazem; wyraz „niezadowolenie" byłby tu bardziej na miejscu a przyznaję to sam, że republika może wywołać niezadowolenie. Jasną jest rzeczą, że stare stronnictwa przyjęłyby z niezadowoleniem formę rządu, która się im nie podoba. Lecz rząd musi i może oprzeć się im. Nie pojmuje niebezpieczeństw, o których ks. Broglie wspomniał. W r. 1851 nastąpiła katastrofa, ponieważ rząd spoczywał w rękach konserwatystów. A zatem, jeżeli Panowie oświadczycie, że republika jest legalnym rządem, będziecie pierwsi, którzy się tej formie rządu poddacie.

Moi Panowie! Mówiono tu o chwilach, w których znużone narody szukają zbawcy! To prawda, a wielu jest takich, którzy do tego naglą. Jeżeli zaś taka dążność na jaw występuje, jest to tylko dowodem, że siła narodu nie polega w jednym mężu, lecz w zasadzie. Napoleon I., którego jeniusz był niezmiernym, przejął się był w ciągu swego panowania wszystkiemi instytucyami; a pamięć o nim pozostawiła za nadto skłonności w kraju, uciekania się raczej do męża, który nosi jego nazwisko, niż do zasad, które on reprezentuje. Jestem przekonany, że rozkazy marszałka Mac-Mahona budziłyby większy posłuch, gdyby wydawane były w imieniu republiki. A jeżeli kiedy, co uchowaj Boże, żołnierze nasi mieliby się zmierzyć z nieprzyjacielem, spodziewam, się że wystąpią oni w tym wypadku, jako żołnierze republiki. (*Trzykrotne burzliwe oklaski na lewicy*). Pytam się, czy brak konstytucyi osłabia czy wzmacnia marszałka Mac-Mahona? Czy nie byłoby lepiej, gdyby on opierał się na zasadzie? Wniosek Périera nie zawiera w sobie zatem owych niedogodności, o których tu była mowa.

Dufaure dowodził dalej, że wniosek Periera nieuwłacza w niczem ustawie listopadowej; nikt tego nie podniósł ani też nie wykazał. „Jesteście Panowie — mówił w końcu Dufaure — członkami Zgromadzenia konstytucyjnego; głosowałem za tem wraz z Panami. Dzisiaj zaklinam Panów, abyście uczynili użytek z tej władzy konstytuowania i abyście nie tworzyli konstytucyi bez zasady, którаby tylko niepokoje i anarchię wywołać mogła. (*Przeciągłe oklaski na wszystkich ławkach lewicy.*)

W końcu zabrał głos wiceprezydent gabinetu Cissey i złożył imieniem rządu następujące oświadczenie:

„Moi Panowie! Czcigodny p. Kazimierz Perier wyraził życzenie, aby rząd nie mięszał się do obecnych rozpraw; nie myślimy uczynić zadość temu życzeniu, gdyż działalibyśmy wbrew naszemu obowiązkowi. W zapatrywaniach naszych jesteśmy zgodni. P. Perier mniema, że wniosek jego położy kres obawom kraju. Czy istotnie? Czy wniosek jego nada władzy marszałka szczególne jakieś znaczenie? Przedłożono już wniosek utworzenia dwóch Izb, a Zgromadzenie oświadczyło, iż mają być dwie Izby. Wniosek ten nie zawiera w sobie nic takiego, czegoby Zgromadzenie narodowe już nie uchwaliło. Wniosek Périera nie ma innego celu, jak tylko, abyśmy jeszcze oświadczyli, że republika ma być ostateczną formą rządu. Rząd nie podziela zdania, aby teoretyczne i doktrynerskie proklamowanie republiki położyć miało koniec obawom kraju. Pewna liczba ludzi, którzyby przyjęli proklamacyę republiki, nie zgodzi się na uorganizowanie władz, a szczególnie na utworzenie systemu dwuizbowego. Powstałyby ztąd nowe ubiegania się, nowe obawy w kraju. Nadany marszałkowi tytuł nie potrzebuje być zmienionym. Dla rządu jest rzeczą niezbędną, aby władze państwowe uorganizowane zostały przez komisyę konstytucyjną. Żądamy dla prezydenta prawa rozwiązywania Izby deputowanych. Nie chodzi tu o powiększenie władzy osobistej zwierzchnika państwa, lecz oto, aby oszczędzić krajowi starć, jakieby mogły powstać między władzą ustawodawczą, a wykonawczą. Zgromadzenie narodowe musi nadto uchwalić pożyteczną i konieczną ustawę wyborczą. Instytucye te będą lepsze, niż proklamowanie rządu, którego cień tylko posiadamy. Krótko mówiąc, rząd jest zdania, że Zgromadzenie narodowe powinno odrzucić wniosek Périera, uchwalić ustawę o dwóch Izbach, nadać prezydentowi prawo rozwiązywania Izby deputowanych i zawotować ustawę wyborczą. Kraj domaga się uorganizowania władzy, nadanej marszałkowi Mac-Mahonowi ustawą z 20go listopada. Nie żądamy jednak zmiany tytułu, pod którym władza ta marszałkowi poruczoną została. Kraj nie żąda ustanowienia ostatecznej formy rządu, do której wniosek Periera zmierza. Żądamy więc od Izby, ażeby nad wnioskiem Periera przeszła do porządku dziennego, ponieważ wniosek ten ma tylko znaczenie doktrynerskie. Natomiast domagamy się, ażeby Zgromadzenie zawotowało ustawę o prawie rozwiązywania Izby deputowanych i ustawę wyborczą."

Nastąpiło głosowanie nad wnioskiem Periera. O godzinie $7^3/_4$ wieczorem ogłosił prezydent Buffet następujący wynik głosowania: Głosujących było 707 deputowanych; za wnioskiem głosowało 333, przeciw 374 deputowanych; wniosek Kazimierza Periera upadł więc 41 głosami.

W sali obrad powstało ogromne wzburzenie. Prezydent lewego centrum Maleville wstąpiwszy na trybunę tak przemówił: „Moi Panowie! W imieniu 300 deputowanych mam zaszczyt przedłożyć następujący wniosek: Zważywszy, że niezgoda pomiędzy stronnictwami jest przeszkodą zorganizowania władz państwowych i ustanowienia ostatecznej formy rządu, Zgromadzenie narodowe uchwala: Wybory powszechne do nowego Zgromadzenia narodowego odbędą się 6. Września b. r. Nowe Zgromadzenie narodowe zbierze się 28go Września. Obecne Zgromadzenie narodowe zostanie rozwiązane dopiero po zebraniu się nowego Zgromadzenia narodowego." Wnioskodawca zażądał nagłości dla swego wniosku. Zgromadzenie przystąpiło wśród ogromnej wrzawy do głosowania. Prezydent Buffet podał do wiadomości Izby o godzinie $8^3/_4$ wynik głosowania, który był następujący: Głosowało 709 deputowanych; za wnioskiem nagłości padło głosów 340, przeciw 369. Rząd odniósł więc na tym dniu dwa walne zwycięztwa. Deputowani rozeszli się wśród ogromnego wzburzenia.

Hiszpania. Wiadomość o zdobyciu Cuency przez Karlistów wywołała w Madrycie ogromny popłoch. Dotychczas miano na oku zawsze tylko Biskaję i Nawarrę. Obecnie okazało się, że niebezpieczeństwo bliższem jest, niż powszechnie mniemano. Zagrożoną jest najbliższa okolica stolicy, a nawet stolica sama. *Hannibal ante portas!* *Journal des Débats* pisze z powodu zdobycia Cuency: „Niespodziewana strata Cuency dodała bodźca rządowi, który zagrażające mu nowe niebezpieczeństwo odwrócić chce zapomocą rewolucyjnych środków. Lecz nie dość jest wydać drakońskie rozporządzenie przeciw Karlistom i ich zwolennikom, należy przedewszystkiem usunąć wady w administracyi, którym w znacznej części przypisać można odpowiedzialność za to nowe okropne rozczarowanie. Od dawna już niepokoją karlistowskie odziały prowincyę Walencyę; ponieważ jednak wstrzymywały się od wszelkiej demonstracyi, którаby zagrozić mogła bezpośrednio samej stolicy, przeto nie zwracano na nich potrzebnej baczności. Z wyjątkiem północnego teatru wojny, zaniedbano wszystkie inne. Mówiono, że zarząd wojenny wydał w swoim czasie potrzebne rozkazy, i że dokładne wypełnienie tychże byłoby ocaliło Cuencę.

Mówią także, że śledztwo z tego powodu zostało wytoczone. Lecz faktem jest, że już wyprawa marszałka Conchy doznała zwłoki z powodu wadliwej administracyi. Następca jego, jenerał Zabala, otrzymał po nim w spuściznie armię, złożoną z różnorodnych żywiołów, w której połowa pułków jest bez organizacyi i bez karności. Pułki te po większej części składają się z rekrutów. Rząd, jednem słowem, nie posiada wcale żadnej armii, ma ją dopiero utworzyć zapomocą nowej rekrutacyi, lecz zanim to się stanie, dużo jeszcze wody upłynie. Smutna to rzecz, ale prawdziwa, że wojna pustosząca kraj, nie ma wcale charakteru wojny narodowej. Rozłam stronnictw, przeciw któremu szlachetny i wymowny Castelar niejednokrotnie głos swój podnosił, stawia zwycięstwu obecnego rządu prawie niepokonane trudności. Czyż nie widzieliśmy, jak najznakomitsi wodzowie armii północnej, Martinez Campos, Blanco, Echague, Rossel i inni skorzystali ze śmierci Conchy, aby wystąpić ze służby, śmierć ta bowiem zmniejszyła widoki sprawy Alfonsa. Żaden kraj, znajdujący się w stanie wojennym nie przedstawiał jeszcze tak osobliwego widowiska. Z wyjątkiem kilku miast wielkich i prowincyj nawiedzonych wojną, kraj cały i miasta drugo i trzeciorzędne zachowują się całkiem obojętnie, myśląc jedynie o swoich żniwach i interesach."

— O zajęciu Cuency przez Karlistów telegrafują z Madrytu do *Times'a* co następuje: W dniu 13. b. m. uderzyło 8000 Karlistów pod wodzą Don Alfonsa na przedmieście Careteria. Pierwsze trzy szturmy odparli oblężeni, ale niebawem wódz republikański Yglesias widząc się otoczonym zewsząd, musiał Carateryą opuścić i udać się w środek miasta. Parlamentarzowi przysłanemu doń przez Karlistów z żądaniem poddania się, odpowiedział Yglesias: „Nigdy." Poczem rozpoczęli Karliści na nowo ogień, który trwał przez całą noc. W dniu 14. rano przypuścili Karliści cztery nowe szturmy do miasta i znowu odparci zostali, lubo republikanie nie mieli już ani wody, ani żywności. Po 56 godzinnym ogniu stali się Karliści panami głównej części miasta, a Yglesias wydał rozkaz cofnięcia się do twierdzy, aby tam bronić się do ostatniego. Przybywszy przecież na ulicę San Pedro ujrzał nagle zbliżających się 4000 Karlistów od strony twierdzy, a nie mogąc ich ominąć ani pokonać, dostał się wraz z wszystkimi

oficerami do niewoli. Karliści stali się panami miasta i natychmiast wydali rozkaz do rabunku i mordu. Mnóstwo gmachów padło ofiarą płomieni i wielu mieszkańców padło pod kulami i ranami chciwych krwi żołnierzy Don Carlosa. Karliści wybrali w Cuency dwuletnie podatki. zabrali z sobą mnóstwo towarów i żywności i zburzyli fortyfikacye. Karliści mieli być w sile 11.000 ludzi pod wodzą Freisci, księdza Flix i kanonika Villalain, i mieli 150 trupów i 700 rannych. Trupów wrzucają w ogień.

Tyle telegram *Times'a*. Z nowszych wiadomości donoszą nadto, że republikanie nałożyli karę od 10 do 3000 franków na tych mieszkańców Puycerdy, którzy przy szturmie Karlistów na miasto z niego się wydalili. Siedm tysięcy republikańskiego wojska obsadziło Lampoudau. Republikanie obsadzili wąwozy, aby utrudnić przejście Karlistom. Lada chwila spodziewają się stanowczej bitwy.

Belgia. Zaledwie konferencya międzynarodowa została otwartą, a już przebąkują o prawdopodobnem jej rozwiązaniu, a raczej o odroczeniu na czas dłuższy posiedzeń zaraz po odesłaniu projektu rossyjskiego do komisyi *ad hoc* wybranej. Z pomiędzy delegatów wojskowych przybył dopiero królewsko-grecki pułkownik Manos. Słychać, że ze strony rossyjskiej postawionym ma być wniosek, aby reprezentanci pojedyńczych gabinetów w urzędowych protokołach nosili tytuł „delegatów." Tym sposobem mają być usunięte podejrzenia Anglii i Francyi, a kongresowi nadany charakter ankiety. Austrya reprezentowaną będzie przez swego posła na dworze belgijskim, hr. Chotek i jenerała von Schönfeld. Niemcy wysełają 5 reprezentantów, wszystkie rządy niemieckie, które otrzymały zaproszenie, zostały przez cesarza wezwane do wyznaczenia zastępców. Niektóre z tych rządów nie uczyniły zadość wezwaniu, jak n. p. W. X. Heskie, Oldenburskie, Meklemburskie i Wejmarskie; natomiast Bawarya, Saxonia, Wirtembergia i Badenia wysłały swych reprezentantów. Pełnomocnikami Niemiec są: jen. Voigts-Rhetz (Prusy), jen. Leonrod (Bawarya), major Welk (Saxonia), tajny radca legacyjny Soden (Wirtembergia), tajny radca dr. Bluntschli (Badenia), Uprawnionym do głosowania jest tylko jen. Voigts-Rhetz. Ze strony Rossyi biorą udział w kongresie hr. Błudów i pp. Jomini i Leer. Szwajcaryę reprezentuje pułkownik Hammer, Anglię jenerał Horsford jako [illegible] reprezentant i pp. Jerzy March i major Haile, w charakterze jego sekretarzy; Turcya wysłała p. Caratheodory-Effendiego dyrektora w ministerstwie spraw zagranicznych. Obrady konferencyi będą, jak już wiadomo, tajne.

KRONIKA.

(λ) **Budowa akademii technicznej** we Lwowie postąpiła o tyle, że fundamenta pod gmach główny są już prawie całkiem wykończone, a w budynku przeznaczonym dla laboratoryum kończą się właśnie roboty około zewnętrznych murów suterenowych.

— **Ogień kominowy.** Wczoraj o godzinie 2½ po południu ugasiła miejska straż ogniowa ogień kominowy w domu p. Tokarskiego pod l 19. ul. Ormiańska.

* **Kradzież korali i wstążek**. Dnia 22. b. m. przytrzymała policya na dworcu kolei Karola Ludwika, Jana Olejnika, trudniącego się dziennym zarobkiem, z powodu posiadania dwóch sznurków korali z masy bursztynowej szklannej i kilkunastu łokci wstążek morowych, koloru różowego, białego i niebieskiego, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży dotychczas niezgłoszonej. Olejnika, który już był za kradzież karany, oddano do sądu.

* **Kradzież sukien**. Dnia 23. b. m. rozbiła służąca majstra szklarskiego, Stanisława Białczyńskiego, w pomieszkaniu tegoż, zamek od szafki zamkniętej i skradła suknie i inne rzeczy wartości do 100 zł. Śledztwo za sprawczynią, która zaraz umknęła, jest w toku.

* **Zbłąkane dzieci**. Wczoraj przytrzymano dwoje dzieci zbłąkanych i umieszczono je na razie w areszcie policyjnym celem oddania magistratowi.

* **Samobójstwo**. Dnia 26. b. m. odebrał sobie życie przez powieszenie się w własnem mieszkaniu gospodarz Jwan Szejka z Wolczkowiec, w starostwie Śniatyńskiem. Przyczyna samobójstwa były, jak się zdaje, cierpienia fizyczne.

M. **Woda żelazista na Wulce.** Z czasopisma Towarzystwa aptekarskiego z dnia 15. lipca b. r. dowiadujemy się o rozbiorze chemicznym wody żelazistej na przedmieściu Wulka, którą w jeszcze w roku 1859 znany zaszczytnie tutejszy chemik i aptekarz Torosiewicz chemicznie rozbierał. Opierając się na udowodnionej zasadzie, że żelazo tem skuteczniej działa na organizm ludzki, im mniej jest wraz z niem innych soli w tej samej wodzie, wskazuje Torosiewicz, że nie należy porównywać wody Wuleckiej z wodą lekarską istniejącą w Krynicy, gdyż takowa w 1 funcie czyli 16 uncyach wody, zawiera części składowych stałych razem ze składnikiem żelaza 19, 50 gran, zaś woda z Wulki w takiej samej ilości wody tylko 3, 90 granów. Właściwa zaś działalność wody Wuleckiej wynikłaby z zawartego w niej żelaza, ale że to źródło zawiera w sobie żelazo jako tlenek (*oxydulum*) żelazawy, rozpuszczony w bardzo małej ilości gazu kwasu węglowego, widoczna z tąd, że chcąc z tej wody mieć pewną korzyść, należałoby ją pić wprost u źródła, aby uniknąć rozłożenia soli żelazawej, i zamierzony skutek osiągnąć. Przy istnieniu zaś teraz kilku fabryk wody sodowej, życzyćby wypadało, aby p. Piotr Mikolasch (syn) właściciel fabryki wody sodowej nasycać kazał kwasem węglowym wodą z Wulki, gdyż działaniem tego gazu, utrzymuje się w wodzie tej składnik żelaza, co już na kilkunastu flaszkach nasyconych kwasem węglowym w fabryce P. Mikolascha stwierdzone zostało.

⁂ **Klęska gradobicia** nawiedziła dnia 25 lipca podczas nawalnej burzy dwadziescia gmin starostwa Brzeżańskiego, mianowicie: Litatyn, Zołnówka, Potutory, Krzywe, Szabalin, Komarówka, Kozowa, Ceniów, Wybudów, Helenków, Olesin, Wymysłówka, Złoczówka, Kaplińce, Glinna, Plaucza wielka, Plaucza mała, Krasno i Augustówka. We wszystkich tych gminach spadł grad wielkości dużych kartofli i oczywiście znaczne sprawił szkody w zbiorach tegorocznych, ile że leżał do następnego dnia.

Podobna klęska nawiedziła dnia 23. b. m. także okolicę Magierowa, w starostwie Rawskiem, majętność hr. Wilhelma Siemieńskiego Lewickiego, mianowicie gminy: Rudę magierowską, Manastyrek, Pogorzeliska i Zamek. Wśród gwałtownej burzy grad wysiekł zboże na polach tych gmin do szczętu, do tego stopnia, że dziś na nagiej ziemi nie można nawet rozpoznać, jaki tam rodzaj zboża wyrastał. Jednocześnie tucza nawalna w gminach Zamku i Monastyrku powywracała i połamała stoletnie drzewa. Biedna ludność przytoczonych gmin skutkiem tej klęski straciła całe swe mienie.

⁂ **Pożar lasu.** Dnia 22. b. m. wybuchł prawdopodobnie z rozniecowego nieostrożnie ognia pastuszego pożar w lesie należącym do dóbr Machnowa w starostwie Rawskiem i obrócił w Perzynę 6 morgów 20letniego boru. Rozszerzeniu się ognia zapobiegła służba lasowa przy pomocy [illegible] pobliskiej Michałówki przez okopanie palącego się obszaru rowem. Winnych wzniecenia ognia dotąd nie wyśledzono, toczy się wszakże w tej sprawie śledztwo karne.

⁂ **Pożar.** Dnia 16. b m. z południa pogorzał gospodarz z Łopuszan, w starostwie Złoczowskiem, Jan Wodecki. Pożar, który powstał skutkiem nieostrożności domowników, pochłonął dom mieszkalny, wszystkie budynki i sprzęty g spodarskie, oraz zapasy zboża i jedno cielę, ogólnej wartości 2.082 złr. Szkoda nie była wcale ubezpieczona.

⁂ **Rodzina Kogutów.** Donoszą nam z Rawy o zbrodniczem zajściu, którego głównemi sprawcami byli członkowie tamtejszej mieszczańskiej rodziny Kogutów. Dnia 23. b. m. zaszła pomiędzy mieszczanami rawskimi za miastem bójka, wśród której gospodarz Iwaś Gorący przez owych Kogutów tak mocno został pobity; że w nocy na 25. b. m skutkiem odniesionych ran i stłuczenia życie zakończył. Władza miejscowa zarządziła uwięzienie głównych sprawców, mianowicie Adama, Franciszka i Maćka Koguta, oraz Maryi Koguciny i Jana Kuziewicza. Chorego opatrywał chirurg miejscowy p. Kibitz.

⁂ **Nieznajomego wyrobnika** znaleziono d. 26. b. m. w Przemyślu, w ogrodzie należącym do karczmy Bednarzówki, za mostem nad Sanem, leżącego bez życia twarzą do ziemi. Rozeszła się była 2go w mieście wieść, że obcy ten nieznajomy padł ofiarą morderstwa, wszelako komisya sądowa sprawdziła, że zaszedł tu wypadek nagłej śmierci w skutek apopleksyi

⁂ **Utonęło przypadkowo** d. 7. b. m. w stawku domowym w Rudzie, w starostwie Ropczyckim, jednoroczne dziecko, Józefa Świerkówna Zarządzono dochodzenie co do zaniedbania należytego dozoru ze strony rodziców.

— **W tutejszym szpitalu powszechnym** pozostało z końcem maja 1874 chorych 685. Przybyło chorych w czerwcu r.b. 530 Było zatem leczonych 1.215. Z tych wydalono: Wyzdrowiałych 391. Nieuleczonych 73. Umarło 55. Ubyło razem 519. Pozostało z końcem czerwca r. b. 696. Najwyższy stan chorych był dnia 29. czerwca 1874 wynoszący 705, zaś najmniejszy dnia 6. czerwca 1874 wynoszący 646. Stosunek wyzdrowienia wynosił odsetek 32·05% Stosunek śmiertelności do wszystkich chorych w ciągu tego miesiąca leczonych wynosił odsetek 4·49% Tenże sam stosunek względnie do ubytych w ciągu miesiąca wynosi odsetek 10·56%. Przybyło do szpitalu w tym miesiącu o 28 chorych więcej jak w poprzedzającym, a liczba chorych leczonych tego miesiąca była o 33 wyższą. W porównaniu z miesiącem majem r. b. okazał się stosunek wyzdrowienia o 3·40% większy a śmiertelność o 0·75% niższą odnośnie do wszystkich chorych leczonych; zaś względnie do ubyłych o 1 91% także niższą.

— **Prawnika** nr. 30 zawiera: O prawnem znaczeniu podpisów na wekslu, przez Józefa Louis. — Motywa do noweli o egzekucyi. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa i administracyjna. — Odpowiedź p. K. K., autorowi broszurki pod napisem: „Rozbiór dwóch przekładów nowej procedury karnej", Kraków 1874 r. — Wiadomości potoczne (Mianowania; Bezwłasnowolni).

— **Dziecię o dwóch głowach.** Dnia 20 b. m. w Wilimowie kobieta pewna powiła nieżywe dziecię płci żeńskiej, które na tułowie miało dwie szyje i dwie głowy skończenie wyrośnięte i w rysach twarzy podobne do siebie. Stan zdrowia matki jest zadowalniający.

— **Akt łaski monarszej**. Najjaśniejszy Pan pismem odręcznem z dnia 19. b. m. ułaskawił w pragskiem zakładzie karnym 17 więźniów, w zakładzie Karthaus 9, w żeńskim zakładzie karnym Rzepy 8, a w Capo d' Istria 15 więźniów

— **O trzęsieniu ziemi** znów donosi pod dniem 27. b m telegram *Deutsch. Ztg.* z Lublany. Dało się to zjawisko uczuć dnia 25. b. m. około godziny 5 rano w Adelsbergu, a w parę minut później w Laas. W pierwszej z tych miejscowości było bardzo silne i posuwało się w kierunku z południowego wschodu na południowy zachód.

— **Wulkan sycylijski Etna** od dłuższego czasu zieje parą i dymem, a w wnętrzu jego słychać ciągłe grzmoty i wrzenie lawy. W tych dniach badał te objawy wulkaniczne profesor włoski Silverstri, i orzekł, że jesteśmy w przededniu wielkiego wybuchu tego największego wulkanu europejskiego. (Etna wznosi się do wysokości 10.280 stóp nad powierzchnię morza, a obwód jego u podstawy mierzy około 20 mil). Ostatni większy wybuch tego wulkanu żywo jeszcze muszą mieć czytelnicy w pamięci, nie ma bowiem jeszcze pięciu lat, jak wielkim strumieniem lawy zalał położone u swych stoków Valle del Bove. Było to mianowicie we wrześniu r 1869.

— **Dwa psy morskie** niedawno sprowadzono z morza Podbiegunowego do zwierzyńca w Schoenbrunie, jako dzieci mrozu mocno cierpią od panujących właśnie skwarów i przez cały dzień jak martwe leżą na tarasie swego basenu. Dopiero pod wieczór pełzają ku rybnym sadzawkom, które musiano ogrodzić [illegible] zabezp[illegible] takich gości.

— **Najdawniejszy parowiec.** Niejaki pan C. J. Buttler z Brooklyn ogłasza w dziennikach, że podług badań jego, które gotów jest poprzeć dowodami, pierwszy okręt parowy zbudowany został w roku 1493 w Hiszpanii i krążył w owym czasie na rzece Guadalquivir. Okręt ten był wynalazkiem niejakiego Don Blusco, a pan Buttler zapewnia, że widział nawet plan tego parowca oraz konstrukcyę jego machiny parowej na pergaminie narysowaną. Twierdzi też, że konstrukcya ta była bez porównania prostszą niż dzisiejszych machin. Wynalazek Don Błusca w późniejszych czasach poszedł w zapomnienie, ponieważ król Ferdynand rozbił ów okręt i zniszczyć kazał jego machinę, jako „dzieło szatana".

— **Godną naśladowania** troskliwość o stosunki sanitarne miasta okazał w tych czasach magistrat Celowca. Osobnem obwieszczeniem wezwał mieszkańców, ażeby wśród panującej pory kanikularnej ustawiali na ulicy przed kamienicami w chłodzie miski z wodą dla psów i w ogólności zwierząt, oraz żeby kilkakrotnie w ciągu dnia wystałą wodę w tych miskach zamieniali na świeżą. Dodać należy, że w okolicy Celowca od pewnego czasu szerzy się wodowstręt pomiędzy lisami.

— **Mania samobójcza w Paryżu** nie ustaje. W pierwszych trzech tygodniach bieżącego miesiąca 141 osób odebrało sobie tam życie.

— **Olbrzymiem gniazdem szczurów** mógłby być nazwany cały Paryż. Wniosek taki wypływa z następującej statystyki, ogłoszonej w *Corr. Havas:* Paryż liczy obecnie 2360 ulic, 113 placów, 229 kościołów, 22 wielkich teatrów, 31 wyższych zakładów naukowych, 38 szpitalów cywilnych, 8 dworców kolejowych, 6 przystani, 58 bram i 27 mostów. Równie zajmujące są także daty kanałów, kloak paryskich, nie masz bowiem drugiego miasta na świecie, któreby się wykazać mogło taką ilością szczurów jak stolica nadsekwańska. W kramach centralnych zabijają ich rocznie 30,000, w innych wśród miasta położonych 190.000, w jatkach i rzeźniach 160,000, u korzenników 300.000, w domach prywatnych 900.000, w garbarniach 100.000, w kanałach 110.000, na ulicach, podwórzach i t. p. 200.000, a naturalną śmiercią ginie ich corocznie także około 100.000, razem więc 1,700.000. Do tej liczby przydać należy około 3 miliony takich gryzoniów, które umieją ujść zastawionych na nie łapek i trutek; okazuje się więc, że Paryż żywi corocznie około pięć milionów tych zwierząt. Ażeby mieć wyobrażenie o tej masie — dodaje *Corr. Havas* — wystawmy sobie, że wszystkie szczury paryskie postanowiły przesiedlić się do Berlina i ruszyły w drogę, po dziesięć w każdym szeregu; otóż pochód ten zająłby nieprzerwanem pasmem ciał szczurzych całą drogę między stolicą Francyi a Prus tak, że w chwili, kiedy pierwsza dziesiątka szczurów wstąpiłaby w rogatki berlińskie, ostatnia wychodziłaby dopiero z kanału paryskiego.

— **Wielka burza gradowa** spustoszyła d. 24 b. m. okolicę miasta Retz w Dolnej Austryi. Dobrze też dała się we znaki i miastu, gdyż zalała ulice i obaliła kilka domów.

— **Zjawisko natury**, jakie niedawno nawiedziło jedno z miast niemieckich, jednocześnie w stopniu nierównie groźniejszym występuje w Ameryce, w stolicy Chilijskiej Valparaiso. Wzgórze Cerro de la Concepcion, zabudowane okazałemi kamienicami i willami zamożnych kupców, a położone pod samą stolicą, od jakiegoś czasu usuwa się nieustannie i prawdopodobnie wkrótce ze wszystkiem co się znajduje na niem zamieni się w kupę gruzów. U stóp tego wzgórza przed kilkoma tygodniami celem uzyskania miejsca pod budowę nowej kamienicy wykopano wielką pionową ścianę i wówczas to cała masa nagle zaczęła się staczać w to miejsce z taką siłą, że nawału ziemi i kamienia już teraz powstrzymać nie mogą żadne zapory. Mieszkańcy, rozumie się, okropnie przerażeni, opróżnili domy i oczekują każdej chwili stanowczej katastrofy. Dotychczas już runęło tyle budynków skutkiem rozluzowania się podstaw, że szkodę obliczają na kilka milionów dolarów.

— **Najnowsze odkrycie geograficzne**. Angielski okręt wojenny *Bazyliszek* podczas ostatniej swej wycieczki wzdłuż niezbadanych dotąd wybrzeży Nowej Gwinei, odkrył na wodach tamtejszych 32 nowych wysepek, oraz grupę wysp w południowej stronie Nowej Gwinei, które dotychczas były uważane za integralną część tego lądu stałego.

— **Francuzcy astronomowie** p. p. Moucher, Cazin, Turquet i Delisle udali się d. 19. b. m. na wyspę St. Paul, położoną wśród morza Indyjskiego, celem obserwowania zapowiedzianego przemknięcia Wenery po przed tarczę słoneczną. Rząd francuski w instrukcyi udzielonej tym uczonym zarządził, ażeby każdy szef francuskiej stacyi morskiej w tych stronach sporządził cztery autentyczne kopie rezultatu dokonanych spostrzeżeń astronomicznych, z których jedna ma być odesłaną najbliższemu konsulowi, druga najbliższą sposobnością do Francyi i trzecia przez samegoż szefa stacyi winna tam być odwiezioną, a wreszcie czwartą mają uczeni zakopać w miejscu swych obserwacyi tak, ażeby w razie potrzeby znów dokument ten odkopać można.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 27. lipca 1874.

Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.

(Dokończenie.)

W handlu cukrem były słabe, tak usposobienie jako też i ceny. Odbyt na cele konsumcyjne był żywy, a i spekulanci nabrali ochoty do handlu tym artykułem. Po deszczach w dniach ostatnich, poprawił się znacznie stan ćwikieł. Z fabryk morawskich i szlązkich dowieziono 920 centn. cukru. Za rafinadę płacono 31—32 zł.

Bób pojawił się sporadycznie na targach; za 180 fnt. płacone 9 zł. 25 centów. Zmniejszył się także popyt na groch; płacono za 180 fnt. 8 zł. 75 cnt.

Wielkie upały wywarły także niepomyślny wpływ na handel jajami. Popyt ze strony targów niemieckich był ustawicznie silny a wywóz wzmógł się tylko ze strony Rossyi. Przez Podwołoczyska wywieziono do Niemiec w ostatnich 8 dniach 543 a przez Brody 113 cent. jaj. Z Tarnopola wywieziono 211, z Sądowej Wiszni 49 a z Jarosławia 218 cent. jaj.

W ostatnich 8 dniach wprowadzono do Galicyi przez Podwołoczyska: 3520 cnt. jęczmienia; 2111 cent. bobu; 2729 centn. grochu; 2088 cent. hreczki; 2576 cent. prosa; 666 cent. wyki; 36 cent. mąki; 122 cent. wełny owczej; 62 cent. skórek; 38 cent. piór; 24 cent. jelit i 51 cent. skór. Mąki i produktów mącznych wywieziono: z Tarnopola 2210 cent; z Brodów 475 cent; ze Lwowa 580 cent; a z Przemyśla 1180 cent.

Pod względem stosunków konsumcyjnych i produkcyjnych piwa galicyjskiego, nastał w latach ostatnich wzrost olbrzymi. Piwo galicyjskie, głównie zaś piwo z browaru p. J. Johna z Krakowa wyrobiło sobie prawo obywatelstwa w Rossyi i ma tam wcale znaczny i stały odbyt. Pomimo, że w tej gałęzi przemysłu poczyniono ol-

brzymie postępy w kraju naszym — są dowozy piwa zagranicznego do Galicyi bardzo znaczne, jak to udowodni następujący wykaz statystyczny. Od 1. lipca do końca czerwca 1874 r. wprowadzono do Lwowa i w ogóle do Galicyi piwa (funtów cłowych):

Z Czech

Miesiące	1871 1872	1872 1873	1873 1874
Lipiec	16,100	24,780	28,420
Sierpień	25,240	22,820	9,600
Wrzesień	3,600	13,005	24,300
Październik	24,510	40,344	42,850
Listopad	23,010	13,008	33,398
Grudzień	11,200	41,845	55,912
Styczeń	5,850	24,001	36,616
Luty	12,730	16,390	44,850
Marzec	19,160	30,320	53,115
Kwiecień	36,760	33,590	34,470
Maj	24,800	14,400	27,977
Czerwiec	12,000	32,281	61,375
Ogółem	214,960	306,784	452,883

Z Morawy

Miesiące	1871 1872	1872 1873	1873 1874
Lipiec	320	3,543	14,960
Sierpień	80	2,660	18,560
Wrzesień		5,144	2,400
Październik	145	3,417	1,410
Listopad	4,100	15,660	960
Grudzień	6,900	40,754	921
Styczeń	12,530	29,226	2,040
Luty	5,570	16,870	1,500
Marzec	8,808	19,340	
Kwiecień	5,015	31,955	543
Maj	5,511	15,560	290
Czerwiec.	8,992	26,545	
Ogółem	57,971	210,674	43,584

Z Szlązka

Miesiące	1871 1872	1872 1873	1873 1874
Lipiec	8,000	1,900	19,244
Sierpień			28,200
Wrzesień	8,000	3,820	19,469
Październik		1,920	1,560
Listopad			1,500
Grudzień		3,960	
Styczeń	2,400		
Luty			
Marzec	3,200		3,000
Kwiecień	4,000	142	4,500
Maj		18,300	3,750
Czerwiec		9,000	1,200
Ogółem	25,600	39,042	82,423

Z Austryi

Miesiące	1871 1872	1872 1873	1873 1874
Lipiec	550		
Sierpień	327	2,710	
Wrzesień			616
Październik		2,288	450
Listopad	900	1,000	884
Grudzień		649	1,938
Styczeń	1,516		447
Luty	2,010		605
Marzec	859		2,424
Kwiecień	1,552	1,088	2,308
Maj	465	487	1,338
Czerwiec	14,252		401
Ogółem	22,431	8,222	11,409

Z Anglii

Miesiące	1871 1872	1872 1873	1873 1874
Lipiec	1,204		31,447
Sierpień			101
Wrzesień	605		182
Październik			
Listopad	1,376		
Grudzień	4,991	570	2,371
Styczeń			
Luty			778
Marzec			10,441
Kwiecień			11,167
Maj	4,961	23,146	13,583
Czerwiec	5,900		7,184
Ogółem	19,037	23,716	77,25

W handlu zbożowym panowała stagnacya, ceny spadały; zboże zeszłoroczne było zupełnie zaniedbane a zboże tegoroczne nie pojawiło się jeszcze na targach w większej ilości. Podczas gdy w roku zeszłym, o tej porze, można sobie było utworzyć mniej więcej dokładny obraz o potrzebach i możności wywozu, a to na podstawie szczegółowych doniesień o zbiorach — w tym roku, do chwili obecnej są zdania w tej mierze bardzo podzielene. Chociaż niepodobna w tej chwili wystąpić z zdaniem, chociażby tylko w przybliżeniu trafnem — to możemy już dzisiaj utrzymywać, iż zbiory tegoroczze tak w Galicyi jakoteż na Węgrzech, które bądź co bądź robią nam największą konkurencyę — nastąpiły w chwili, w której wszelkie zapasy zeszłoroczne zupełnie są wyczerpane. Jest więc rzeczą naturalną, że pierwsze zbiory zboża pójdą do młynów na zaspokojenie potrzeb konsumcyi. Doświadczenie poucza, iż każdy kraj pozbawiony w chwili żniwa znaczniejszych zapasów zboża z lat ubiegłych, może wywieść daleko mniej zboża, aniżeli kraj mający o tym czasie znaczniejsze zapasy na składzie. Ponieważ więc Galicya nie posiada w tej chwili znaczniejszych zapasów zboża z lat ubiegłych, przeto można przypuszczać z wszelkiem prawdopodobieństwem, iż wywóz zboża z Galicyi nie przybieże w tym roku nadzwyczajnych rozmiarów. Utwierdza nas w tem przekonaniu jeszcze i ta okoliczność, że zasiewy jare nie wszędzie zadowalają; odnosi się to głównie do jęczmienia. Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, to zasługuje na wzmiankę, iż pszenicę sprzedawano po lichych cenach. Zawarto kilka ugód na dostawę 100 — 600 korcy tegorocznej pszenicy po 10 zł., 9·80 i 9·75 zł. Kupcy stoją jeszcze ciągle na stanowisku wyczekującem i teroryzują właścicieli tem, iż w tym roku mamy urodzaj. Na to można im odpowiedzieć, że sama Galicya spotrzebuje bardzo wiele zboża na cele konsumcyi miejscowej, że konsumcya ta wzmagająca się rok rocznie, zapewnia zbożu stałą wartość nawet wówczas, gdyby ze strony zagranicy nie było wielkiego popytu. Z pszenicy zeszłorocznej sprzedawano tylko najlepsze gatunki.

Żyto miało takie same powodzenie jak pszenica. Podczas gdy gatunki średnie, dowiezione z Rossyi do Brodów, miano sprzedawać tanio a nawet ze stratą, chętnie kupowano lepsze gatunki żyta. Tegoroczne żyto płacono po 5 zł. 75 cent. a były nawet i lepsze ceny.

Jęczmień był poszukiwany tak w kraju jakoteż i do wywozu. Głównie on był poszukiwany przez nasze browary, które muszą pokrywać swe potrzeby. Owies utrzymywał się stosunkowo w najlepszych cenach, nawet za towar z odstawą późniejszą płacono dobrze.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 10 zł. 50 ct. do 11 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. — ct. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 25 ct. Usposobienie pomyślne; obrót dość znaczny, na targach zakupiono znaczniejsze zapasy na potrzeby miejscowe. Tarnów: pszenica 190 ℔ 10 zł. 50 ct. do 11 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. — ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. — ct. do 6 zł. 50 ct. owies 112 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 20 ct. Usposobienie spokojne. Nieznaczny był obrót w handlu pszenicą i żytem; zakupowano tylko na najniezbędniejsze potrzeby; obrót w handlu jęczmieniem był spokojny; owies był poszukiwany. Dębica: pszenica 190 ℔ 10 zł. 25 ct. do 11 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 7 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. — ct. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 10 ct. Usposobienie bez życia. Targi mało zwiedzane; popytu wcale żadnego. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 10 zł. 25 ct. do 11 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. — ct. do 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 80 ct. do 5 zł. — ct. Usposobienie spokojne. Nadzieja obfitych plonów wpłynęła niekorzystnie na handel zbożem. Ze wschodu dowieziono nieco zboża dla młynów. Jarosław: pszenica 190 ℔ 10 zł. 25 ct. do 11 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 6 ct. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 25 ct. do 4 zł. 80 ct. Usposobienie wyczekujące. Przybyły tu nieznaczne transporty zboża z Brodów i Podwołoczysk; z okolicy nie było dowozu; nie zawarto żadnej umowy na dostawę tegorocznego zboża, bo właściciele stawiają wygórowane żądania. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 10 zł. — ct. do 10 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. do 6 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 75 ct. Usposobienie ospałe. Transporty zboża z Przemyśla do północnych Węgier ustały prawie zupełnie. Na targach zakupowano tylko na miejscowe potrzeby. Lwów: pszenica 190 ℔ 9 zł. 75 ct. do 10 zł. — ct. żyto 180 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. — ct. jęczmień 158 ℔ 4 zł. 75 ct. do 5 zł. 75 ct. owies 112 ℔ 4 zł 20 ct. do 4 zł. 60 ct., Pszenica z odstawą w październiku i listopadzie 9 zł. 75 ct. Żyto z odstawą we wrześniu lub październiku 5 zł. 75 ct. Usposobienie wyczekujące; właściciele skorzy do sprzedaży; obrót mały. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 50 ct. żyto 180 ℔ 5 zł. 25 ct. do 5 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 4 zł. 50 ct. do 5 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 40 ct. Usposobienie spokojne; dowozy z Rossyi przez Husiatyn bardzo małe. Targi mało zwiedzane. Brody: pszenica 190 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 60 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 25 ct. do 5 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 50 ct. do 5 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 20 ct. Usposobienie ospałe, dowozy z Rossyi jeszcze ciągle bardzo znaczne. W skutek spadania cen od dni 14, stracono tu olbrzymie kwoty na handlu zbożem; największe straty ponieśli kupcy rossyjscy. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 20 ct. do 5 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 25 ct. do 5 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 90 ct. do 4 zł. 10 ct. Usposobienie spokojne. Dowozy zboża koleją Odesską wynosiły w ostatnich 8 dniach 37.000 cetnarów. Panuje tu przekonanie, że w najbliższej przyszłości zmniejszy się dowóz, co najmniej o połowę.

W ostatnich 8 dniach wywieziono koleją Lwowską-Czerniowiecką 1899 sztuk wołów a to: z Czerniowiec 418, z Suczawy 247, z Łużan 616, z Kołomyi 103, z Hliboki 40, z Hadikfalwy 54, z Korczowa 236, z Śniatyna 30, z Bukaczowiec 76 i z Halicza 69 sztuk; wywieziono je do Oświęcima i Florisdorfu. Kolej Karola-Ludwika wywiozła z swego obrębu 263 sztuk wołów a mianowicie: z Podwołoczysk 70, z Tarnopola 122 a z Ożydowa 71 sztuk. Z Podwołoczysk wywieziono 13 a ze Lwowa 99 sztuk koni.

Z trzody chlewnej wysłano z Tarnopola 417, z Brodów 763, z Podwołoczysz 1003, ze Lwowa 90, z Gródka 113, z Przemyśla 398 sztuk. W Podwołoczyskach oddano do transportu 3010 sztuk owiec chowu rossyjskiego.

Ceny węgla są jeszcze ciągle liche. W ostatnim tygodniu były znaczniejsze transporty do Stanisławowa i Czerniowiec.

Kilka zakładów przemysłowych zakupiło na próbę w Uściu biskupiem hr. Blüchera, 200 cetnarów węgla kamiennego. Ułatwienia przy transportach węgla kamiennego, poczynione w latach 1873 i 1874, uwieńczone zostały skutkiem najpomyślniejszym. Gdy bowiem w r. 1872 wysłano ze Lwowa do Stanisławowa tylko 7522 centnarów a do Czerniowiec tylko 132 cent. wysłano od 15. Kwietnia do 15. Marca 1874 ze Lwowa do Suczawy 21.980 a do Czerniowiec 620 centnarów.

Od 15go marca 1874 wzmogły się jeszcze bardziej transporty węgla kamiennego

OSTATNIA POCZTA.

Lewica węgierska nie bierze udziału w dalszych obradach nad nowelą wyborczą, wskutek czego sejm szybko załatwia jeden paragraf po drugim (*patrz telegram*).

Baron Anzelm Rotschild, o którego zgonie w d. 27. b. m. doniósł nam wczoraj telegram, był dożywotnim członkiem Izby Panów, kawalerem orderu korony żelaznej I. klasy, właścicielem wielkiego krzyża orderu Franciszka Józefa i t. d. szefem firmy wiedeńskiej S. A. Rothschild. Zmarły liczył 72 lat.

W Karłowcu odbywa się dzisiaj posiedzenie kongresu kościelnego wskutek reskryptu królewskiego.

Wyjazd Cesarza Niemieckiego z Gastein, naznaczony jest na d. 7. sierpnia; d. 8. t. m. wyjedzie Cesarz z Salzburga, a d. 9. stanie w Berlinie.

JE. minister Lasser bawił d. 22. i 23. b. m. w Bruneck; JE. minister Banhans przybył d. 23. do Klagenfurtu. JE minister Pretis wyjeżdża w pierwszych dniach sierpnia do kąpiel w Wartenberg w Czechach.

Ks. Hauthaler ogłasza w *Vaterlandzie*, że dotychczas nieotrzymał żadnego listu od Bismarka.

Dziennik pozn. pisze pod dniem 27. b.m. „Dzisiaj między 10. a 11. godziną rano przybył tutejszy dyrektor policyi p. Staudy z inspektorem policyi Klugiem do mieszkania ks. biskupa Janiszewskiego i wezwawszy go, aby się w krótkim czasie zebrał do podróży, wywiózł dostojnego biskupa z Poznania. Dokąd biskup a oficyał konsystorza tutejszego, zastępujący uwięzionego arcybiskupa, wywiezionym został nie wiadomo nam jeszcze.“ Ks. biskup Janiszewski skazany jest na 15 miesięczne więzienie.

W Baden-Baden obraduje zjazd dziennikarzy niemieckich. Uchwalono między innemi poczynić odpowiednie kroki dla zapobieżenia nieuprawnionym przedrukom; mianowicie fejletonów.

Dziś w Zgromadzeniu narodowem toczyć się mają rozprawy nad wnioskiem Mallevilla rozwiązania Izby.

Śledztwo przeciw pułkownikowi Stoffel zostało zaniechane.

Konferencya brukselska odbyła 27. b. m. pierwsze posiedzenie i wybrała pełnomocnika rossyjskiego bar. Jomini przewodniczącym, zaś Borchgravego, szefa gabinetu w belgijskiem ministerstwie spraw zagranicznych, sekretarzem. Pierwsze posiedzenie trwało godzinę. Następne odbędzie się jutro.

Republikanie hiszpańscy biorą się do repressaliów. Oto co donosi urzędowy telegram z Barcelony 25. b. m. „Z powodu objawów uczuć karlistowskich aresztowano 41 osób, między któremi wielu księży i szlachty i odwieziono ich do twierdzy Altarazamas. Jest to odwet za egzekucye przez Karlistów spełniane. Pod Castellfolit (nie daleko Igualaja w Katalonii) zaszła utarczka żwawa między kolumnami Metelo, Caguas i Cirlot a wszystkiemi siłami Karlistów prowincyj Barcelony i Gerony. Karliści zostali pobici i ponieśli wielkie straty. Strzelcy manilscy wycięli w Cuahillo dwie kompanie Karlistów, którzy wzbraniali się poddać. Spalono wiele wsi, które powstały za Karlistami. *Times* rozbiera interpelacyę Russella o wspieraniu Karlistów przez Francyę i oświadcza, iż celem polityki angielskiej jest uznanie rządu hiszpańskiego, a nie interwencya. *Times* spodziewa się, że Mac-Mahon zajmie w przyszłości stanowisko odpowiedniejsze prawu narodów i wzywa hr. Derby, aby zwrócił uwagę Anglików sympatyzujących z Karlistami na odpowiedzialność, jaka spada na nich z popierania Karlistów.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Buda-Peszt 28. lipca. Izba deputowanych załatwiła nowelę wyborczą do §. 76.

Karłowice 28. lipca. Członkowie serbskiego kongresu kościelnego postanowili na dzisiejszej konferencyi zatrzymać mandaty. Na czwartkowem posiedzeniu odbędzie się wybór.

Paryż 28. lipca. Bióra zgromadzenia narodowego wybrały dzisiaj komisyę dla wniosku o odroczenie izby. W komisyi zasiada **11** członków prawicy, którzy żądają odroczenia do końca listopada i **4** członków lewicy, którzy życzą sobie krótszych feryi. Odroczenie nastąpi prawdopodobnie 6. sierpnia.

Wersal, 29. Lipca. Komissya odroczenia uchwaliła w porozumieniu z rządem wnieść zebranie się Zgromadzenia narodowego na 30. Listopada. We czwartek obradować będzie komisya nad odroczeniem sessyj rad generalnych. *Agence Havas* oświadcza powtórnie, że rząd francuzki zrobił, co tylko było w jego mocy, aby przestrzegać neutralności na granicy hiszpańskiej. — Z Hiszpanji donoszą, że **235** jeńców, należących do dywizyi Nouvilasa, rozstrzelano w Katalonji.

Londyn, 29. Lipca. W izbie niższej oświadczył Burke, iż rząd nie został zawiadomiony officyalnie o tem, jakoby rząd niemiecki postanowił wysłać eskadrę na wody hiszpańskie. Burke mniema, że rząd niemiecki dopiero się zastanawia nad właściwością podobnych środków, które zapewne mają tylko ochronę niemieckich poddanych na celu.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 28. Lipca

Hotel Żorża:

Pp. Hosch Edw., obw., ze Stryja. — Jeannot Arist., obw., z Francyi.

Hotel Angielski:

Pp. Grudziński Jan, obw., z Woli Zerakowskiej. — Śliwiński Aloizy, obw., z Pukienicz. — Teodorowicz Mikołaj, obw., z Hawrylaka.

Hotel Kuhna:

P. Płocki Józef, obw., z Jawcza. — Dr. Kartsch Maur., ze Żółkwi.

Hotel Podolski:

Pp. Jadzwiński Adolf, obw., z Kałusza. — Sokołowski Walery, obw., z Przemyśla.

Hotel Europejski.

Pp. hr. Dzieduszycki Karol, obw., z Schowa. — hr. Łączyński Kazim., obw., z Kutkorza. — Baczyński Józef., z Rossyi. — Gołębiowski Wł., obw., z Lubrat. — Pabara Dyonizy, z Batiatycz. — Podoski Kalm, z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 27. Lipca

Pp. hr. Pawłowski Kaz., obw., do Hulcza. — hr, Jakubowski Józef, obw., do Zułklina. — Machotka Ant.. nadrad., do Pragi. — Bogusz Stan., obw., do Smarzowa. — Tuszawski Sylwery, obw., do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29. Lipca 1874.

Barometr 735·28mm. Psychrometr suchy 18·50°C. Psychrometr wilgotny 16·75°C. Prężność pary 13·10 mm Wilgoć 83. Zachmurzenie 3 Wiatr NW1. Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4 godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu – z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8 godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa: o 5. godz. 5 min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12 g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 28. Lipca 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (skup)	245	—	247	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. (skup)	145	50	147	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	210	50	212	50
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.	87	70	88	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	82	70	83	30
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	50	87	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	17	50	19	—
„ Stanisławowa	16	—	18	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	27
„ cesarski	5	20	5	29
Napoleond'or	8	82	8	90
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	12
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	70
„ „ papierowy	1	53	1	54
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	104	—	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. Lipca 1874.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w banku.	70.45	70.55
„ „ w srebrze	75.20	75.40
Losy z r. 1839 całe	260.—	267.—
„ „ 1839 piąta część	237.—	240.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	99.—	99.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.75	109.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	111.75	112.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.50	134.75
Renty Como po 42 lir. austr.	22.50	23.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	—.—	99.—
Bukowiny	81.50	82.—
Galicyi	83.25	83.75
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	73.75	74.—
Węgier	76.50	77.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	150.50	150·75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.25	232.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	895.—	905.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	976.—	977.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	547.—	549.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	207.50	208.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	1992.—	1995.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245.75	246.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	146.50	147.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	315·50	316.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.50	138.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	127.25	127.75
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.50	95.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 35 „ 5-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 35 „ 4 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	87.75	88.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 5 prc.	94.—	94.50
Bank. narod. po 5 prc.	92.30	93.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.25	86.—
„ „ „ (rente) po 5 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.75	77.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33.—	33.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	69.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.50	95.50
„ „ „ 200 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 4 prc.	107.50	108.50
„ „ „ „ II. emisyi	104.25	104.75
„ „ „ „ III. „	104.25	104.75
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr	80.—	80.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	160.—	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.50	13.—
Losy miasta Krakowa	17.—	19.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Fundacya szpit. Arcyksiążęcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 30 zł. w. a.	16.—	16 50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.50	19.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.75	93.90
Augsburg za 100 zł. w p. n.	92.60	92.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.80	92 90
Hamburg za 100 M. B.	54.15	54.25
Londyn za 10 ft. szt.	110.80	110.90
Paryż za 100 fr.	43.85	43.90
Kurs monet.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.29	5.30
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.85	8.85
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.15	104.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. Lipca	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	20
„ „ „ w srebrze	75	—
Losy z 1860 roku	108	75
Akcye banku wiedeńskiego	974	—
„ „ kredytowego	234	25
Londyn 10 funtów szterlingów	110	70
Srebro	104	—
Napoleond'or	8	85
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2576) **Erkenntniße.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 21. Juli 1874, Z. 6207, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des auf der 2. und 3. Blattseite unter der Aufschrift „Streiflichter aus der Schreckenszeit des Olmützer Kriminals" abgedruckten Artikels in der am 17. Juli 1874 zur Ausgabe bestimmten und an diesem Tage als Pflichtexemplar überreichten Nummer 6 der Druckschrift „Gift" vom 16. Juli 1874 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung durch Aufwiegelung nach §. 300 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

(2529 1 3) **Edykt.**

L. 4482. Rzeszowski Sąd deleg. miejski wiadomo czyni, policą ubezpieczająca życie dla Teresy Magierowskiej wystawiona przez towarzystwo „Vaterländische Lebensversicherungsbank in Wien" oznaczona Nr. 1099, 1100 i 1101, rezolucyą z dnia dzisiejszego do l. 4482 za umorzoną uznaną została.

Rzeszów dnia 25. Czerwca 1874.

(2538 1—3) **Edykt.**

L. 17.410 C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, że celem zaspokojenia przyznanych Wincentemu Chilowi przeciw Sabinie Wierciszewskiej wierzytelności 3 zł. 40 ct., 7 zł. 8 ct, 100 zł., 25 zł. i 23 zł., 48 zł. wraz z procentami po 6% i kosztami 11 zł. 48 ct., 6 zł. 16 ct, 8 zł. 97 ct. i 12 zł 11 ct w. a odbędzie egzekucyjna sprzedaż realności Nr. 112 Dz. V. (39 Gm. VII.) w Krakowie położonej wedle ks. gl. Gm. VII. Kleparz vol. nor. 1 pag. 772 n. 2 haer. Sabiny Wierciszewskiej własnej przez publiczną licytacyę w trzech terminach a mianowicie dnia 7. Września 1874, dnia 12. Października 1874 i dnia 15. Listopada 1874 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, każdą razą o godzinie 10 rano, pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi jest realność Nr. 112 Dz. V. w Krakowie Sabiny Wierciszewskiej własna, tak jak takowa aktem oszacowania jest opisana.
2. Cenę wywołania stanowi szacunek rzeczonej realności w kwocie 4628 złr. 50 ct. w. a., niżej której realność rzeczona w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, zaś na trzecim terminie nastąpi sprzedaż nawet niżej ceny szacunkowej.
3. Chęć kupna mający złożą przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi wadyum w kwocie 460 zł. gotówką lub obligacyami indemnizacyjnemi lub w listach zastawnych towarzystwa stanowego galicyjskiego lub zakładu kredytowego ziemskiego wedle kursu.
4. Połowę ceny kupna winien nabywca złożyć w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyi do Sądu przyjmującej, poczem nastąpi wprowadzenie go we fizyczne posiadanie realności nabytej, zaś intabulacya nastąpi na koszt nabywcy z równoczesnem zaintabulowaniem drugiej połowy ceny kupna w stanie biernym nabytej realności.
5. Drugą połowę ceny kupna złoży nabywca w 14 dniach po prawomocności tabuli płatniczej do depozytu sądowego, a od dnia wprowadzenia go we fizyczne posiadanie winien jest opłacać procent po 6% tej połowy ceny kupna do depozytu sądowego z góry.
6. Koszta i należytości od przeniesienia tytułu własności ponosi nabywca z własnych funduszów.
7. Niedopełnienie warunków licytacyi pociąga za sobą relicytacyę realności rzeczonej na koszt nabywcy za jaką bądź cenę i wadyum nabywcy przepada.
8. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego.
9. Akt oszacowania i wykaz hipoteczny mogą chęć kupna mający w registraturze c. k. Sądu krajowego, zaś do podatków i ciężarów odsela się ich do dotyczącego c. k. Urzędu podatkowego.
10. Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 14. Marca 1873 do hipoteki realności pod l. 112 Dz. V./39 g. VII. weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca i następne nie dosyć wcześnie lub z jakiego bądź powodu zupełnie, doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dr. Starzewskiego dodając mu zastępcę p. adw. Dr. Stycznia, i o tem zawiadamia się ich do rąk kuratora i niniejszym edyktem.

Kraków dnia 10. Lipca 1874.

(2539 1—3) **Edykt.**

L. 1209. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu niniejszym edyktem zawiadamia Antoniego Reinfussa i Julię Buchta z miejsca pobytu niewiadomych, że na skutek prośby p. Liebera Herbsta ze 16. Stycznia 1873 do l. 314 dozwolone zostało uchwałą z dnia 25. Stycznia 1874 l. 314 wpisanie go za właściciela sumy 133 złr. 20 kr. m. k jako połowy z sumy 266 złr. 40 kr m. k. na rzecz Antoniego Reinfussa hipotekowanej na realności pod Nr. 135 w Nowym Sączu położonej w części do Julii Buchta należącej, a gdy ta uchwała p. Antoniemu Reinfussowi i p. Julii Buchta dla niewiadomego ich miejsca pobytu niemoże być doręczoną im, przeto doręcza się takową ustanowionemu dla nich równocześnie kuratorowi ad actum p. adw. Dr. Bersonowi z Nowego Sącza, do którego p. Antoni Reinfuss i p. Julia Buchta dla strzeżenia swoich praw zgłosić się mają.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz 11. Lipca 1874.

(2541 1—3) **Edykt.**

L. 7967. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem, że Marya Iwanczuk urodzona Liwak na dniu 25. Czerwca 1874 do l. 7967 prośbę wniosła o uznanie, że jej małżonek Michał Iwanczuk, rodem z Tudiowa, który w r. 1871, spławiając wraz z innymi towarzyszami drzewo na rzece Prucie, gdy osiadły na mieliźnie spław swój na wodę zepchnąć się usiłował, przez prąd rzeki porwany, w nurtach tejże zniknął i odtąd widziany nie był — jako zmarły uważany, a związek małżeński na dniu 15. Lutego 1849 z nim zawarty, rozwiązany być ma.

Temu Michałowi Iwanczukowi ustanowiono kuratorem adw. Dr. Dwernickiego, zaś każdego, któryby o życiu lub śmierci tegoż zaginionego Michała Iwanczuka jaką wiadomość miał, wzywa się, aby o tem albo tutejszemu c. k. Sądowi obwodowemu, lub też ustanowionemu kuratorowi w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej, doniósł.

Stanisławów dnia 27. Czerwca 1874.

(2542 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.258. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza na podstawie rozporządzenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 28. Maja 1873 l. 6035, że na skutek prośby Wojciecha Smalca uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 8. Lutego 1872 l. 1232 utworzono dla realności pod l. 138 na Strusinie w Tarnowie położonej, składającej się z domu pod Nr. 138 z komorą, stajnią i stodołą na parceli 381 wystawionych i z 12 morgów 1090 □ sążni gruntu pod Nr. top. 1549, aż włącznie do 1564, nowe ciało hypoteczne, oraz wzywa wszystkich, którzyby uważali się pokrzywdzonemi w swoich prawach przez powyższe wpisy hipoteczne, aby swe zarzuty wnieśli w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie aż do dnia 1. Listopada 1874 włącznie, gdyż inaczej te wpisy hipoteczne staną się prawomocnemi, zarazem dodaje się, że przywrócenie tego terminu edyktalnego, jako też i przedłużenie tegoż terminu dla pojedyńczych stron nie ma miejsca.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 17. Czerwca 1873.

(2543 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2612. W skutek zezwalającej uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 11. Maja 1874 l. 4996 uznaje się włościanina Wasyla Bezpałko z Rosochacza jako marnotrawcę i ustanawia się dla niego kuratora w osobie Antoniego Kusznieża z Rosochacza.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 18. Maja 1874.

(2544 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2705. C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do powszechnej wiadomości, iż na mocy zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie Maruńkę z Olejników 1. małż. Romaniszyn 2. Muzykową włościankę z Ujazdu za marnotrawnicę uznał i kuratora dla niej w osobie jej brata Michała Olejnika z Ujazdu ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy

Rohatyn dnia 18. Kwietnia 1874,

(2567 1—3) **Edykt.**

L. 13967 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi Jana Euzebiusza Ostrowskiego w kwocie 109 złr. w. a. zpn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. k. 212. w Tarnowie położonej, wedle Dom. 14. pag. 190 n. 2 haer. Józefa Dasiewicza własnej, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym Sądzie w trzech terminach na dniu 7 Września 1874, 19. Października 1874. i 17. Listopada 1874. zawsze o godzinie 10. zrana, i to na pierwszych dwóch tetminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś i niżej takowej pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 714 złr. 15 ct. poniżej której dobra te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą.

2) Wadium wynosi 80 zł. w, a. w gotówce lub papierach publicznych pupilarne bezpieczeństwo dających, według ostatniego ich kursu nie przewyższającego wartości nominalnej.

3) Nabywca obowiązany będzie w 30. dniach po prawomocności uchwały akt sprzedaży zatwierdzającej całą cenę kupna do depozytu sądowego w gotówce, w którą to cenę kupna wadium w gotówce złożone wliczone będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny i akt oszacowania wd. t. s. registraturze przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających, oraz tych wierzycieli, którzyby po dniu 16. Marca 1874 na hipotekę egzekwowanej połowy realności pod L. K. 212. w Tarnowie położonej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie, lub za późno doręczona została, z tem nadmieniem, że dla tych wierzycieli kurator w osobie p. Adw. Dr. Tokarza, ze substytucyą p. Adw. Dr. Brauna ustanowionym został.

Z Rady c. k. obwodowego.

Tarnów dnia 16. Lipca 1874.

(2599 1—3) **Edykt.**

L. 4294 C. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie przez p. Michała Górskiego wyprawowanej sumy 1850 zł. w. a. z pn egzekucyja publiczna sprzedaż realności w Gorlicach pod Nk. 288, 223, 32 i 215 położonych taburarną własnością Tomasza i Anny Kozłowskich będących w dniach 27. Sierpnia 1874 i 25. Września 1874 każdą razą o godzinie 10. rano w Sądzie tutejszym pod następującemi warunkami odbywać się będzie.

1. Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w sumie 4330 zł. w. a.

2. Na powyższych dwóch terminach realności te tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane być mogą.

3. Każdy chęć kupienia mający winien złożyć przed licytacyą wadyum w kwocie 433 zł. w. a.

4. Wyciągi tabularne wszystkich trzech realności akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. Sądu powiatowego

Gorlice dnia 2. Lipca 1874

(2608) **Obwieszczenie.**

L. 5217. Z powodu jednocześnie rozpisanego wyboru uzupełniającego posła do Izby Deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Sambor - Staremiasto - Turka - Drohobycz - Rudki ogłasza się w myśl §. 25. ustawy państwowej z dnia 2. kwietnia 1873 (dz. ust. p. Nr. 41) listę wyborców z powyższego okręgu wyborczego z oznajmieniem, że reklamacye mogą być wniesione do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14. dni licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §§. 12, 13, 14, 15 i 16go powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa uprawniająca do wyboru w powyższym okręgu wyborczym, jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaścicieli wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś do wyboru w powyższym okręgu wyborczym uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. starosty w Samborze.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 27. Lipca 1874.

Lista wyborców

posła do Izby deputowanych Rady państwa z grupy większych posiadłości okręgu wyborczego:

Sambor - Staremiasto - Turka - Drohobycz - Rudki.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Aberdam Fischel	Suczyca wielka
Augustynowicz Bronisław	Woszczańce, Kanafosty
Augustynowicz Seweryn	Szeptyce
Badeni hr. Seweryna	Biskowice
Badeniowa hr. Marya z Skrzyńskich	Nowosiółki gościnne, Dołobów
Bal Antoni	Błożew górny
Bal Józef	Tuligłowy, Koniuszki tuligłowskie, Małpa, Susułów
Balicki Ludwik	Wykoty
Barański Karol	Radłowice
OO. Bazylianów konwent dobromilski	Bukowa
OO. Bazylianów konwent w Ławrowie	Wysocko wyżne, Ławrów
Białoskórski Józef	Czajkowice (część)
Bielański Karol	Turze
Bielski Juliusz	Delawa, Michałowice, Poczajowice, Rychcice
Bielski Stanisław i Juliusz	Gaje wyżne i Gaje niżne
Blum Ludwika	Mosty
Brückmann Franciszek Ksawery	Wołoszcza
De Cesarenfeld Volpi Antoni	Turka
Dzieduszycka Zofia hr.	Koniuszki królewskie
Dolański Ludwik	Rakowa
Drohobyckie r. k. probostwo	Dobrowlany
Duniewicz Edward	Nowoszyce
Dunin Jan	Głęboka, Sąsiadowice
Fredro Aleksander hr.	Bieńkowa, Wisznia
Fredro Jan Hiacynt Aleksander 3 im.	Jatwięgi, Rudki
Fredrowa Marya hr.	Dubaniowice, Szołomieniec, Hodwisznia
Filipowscy Bogusław i Celestyna, małżonk.	Chłopczyce
Gizowscy Józef i Julia	Horożana mała, Saska, Podwysokie, Nowosiółki oparskie
Grossowa Eligia z Siemianowskich	Koniuszki siemianowskie, Czernichów
Janko Henryk	Hoszany
Jarzymowski Wojciech	Ostrów
Jędrzejowicz Kazimierz	Czaple, Humienice, Wola Rajnowa
Katyński Stanisław	Posada felsztyńska, Grodowice i Felsztyn
Kranz Samuel i Schlosser Markus	Tycha
Krasicki Michał hr.	Laszki murowane
OO Karmelitów konwent w Sąsiadowicach	Sąsiadowice
Kasparek Wilhelm i Feliks Podolski	Sprynia, Zwór
Kieszkowski Henryk	Tarnawa wyżna
Kolischer Józef, właściciel części dóbr	Bilcze, Brigidau, Hruszów, Horucko, Lipice, Jozefsberg, Königsau, Krynica, Letnia, Litynia, Radelicz, Saska, Tynów, Ugardsberg, Medenice
Kreisberg Samuel	Nahujowice, Uniatycze, Niedźwiedza, Lisznia (część)
Komarnicki Jan	Łopuszna, Uroż
Komorowski Piotr, hr.	Bilina, Bilinka
Komorowski Julian, hr.	Siekierzyce
Kunaszewska Aniela	Chłopczyce (część)
Krzysko Mikołaj	Bania Kotowska (część) i Popiele
Lanckoroński Kazimierz, hr.	Andryanów, Komarno, Brzezice, Buczały, Burze, Chłopy, Czułowice, Jakimczyce, Klicko, Kołodruby, Litewka, Łowczyce, Nowawieś, Podzwierzyniec, Powerchów, Porzyce. Rumno, Tatarynów
Lindenbaum Dawid	Borysław, Hubicze (część), Mraźnica, Kropiwnik i Lastówki (część)
Majewski Józef	Maksymowice
Małecki Michał	Uherce wieniawskie
Mangold Marya	Horożana wielka, Ryczychów
Mazur Mibhał i Marya	Jawora
Morawski Konstanty i córka Dzieduszycka Żofia hr.	Podhorce z Ostrowem
Mycielski Franciszek, hr.	Bilicz, Busowisko, Lenina wielka i mała, Łopusznica chonina, Łużek górny, Nauczułka mała, Niedzielna, Potok wielki, Starasól, Strzelbice, Strzyłki, Suszyca rykowa, Szumina, Terszów, Tysowica, Wieców, Wola kobylańska, Wołoszynowa
Napadiewicz Aleksander	Więckowice, Rajtarowice
Niedźwiecki Aleksander i Sylwia	Wankowice
Pawlikowski Konstanty	Brześciany
Pilatowski Marceli	Boberka
Dr. Rayski Tomasz	Michalewice
Rychlicki Leonard	Bilina, Byków, Dorożów, Glinne, Łąka, Łużek dolny, Prusy, Bronica, Wola jakubowa
Sądecki Franciszek	Uherce zapłatyńskie (część)
Smalawski Jan i Smalawska Franciszka	Uherce zapłatyńskie
Stańkiewicz Szczepan	Rogoźno
Serwatowscy Wojciech i Sabina	Łanowice
Serwatowski Zenon, Maciej (2 im.)	Rajtarowice, Sadkowice
Steinkühl Maksymilian	Wolcza dolna
Schreier Leizor i Józef, i Gartenberg Leizor i Mojżesz	Truskawiec (kąpiele)
Strzelecki Albert	Komarniki
Skorzyńska Aniela (dożywotniczka)	Słochynia
Sozański Antoni	Torhanowice, Sozan, Kobło stare
Sozańska Anna	Błażów, Wola błażowska
Sozański Celestyn	Hordynia, Kornalowice, Dublany, Kranzberg, Kulczyce
Skrzyński Seweryn	Czyżki, Bylice
Szybiński Ferdynand	Manasterzec
Szczepański Aleksander i Melania	Laszki zawiązane, Kopielniki, Nihowice
Tarnowski Stanisław, hr.	Śniatynka, Starawieś, Wacowice
Tarnowski Władysław, hr.	Lipowice, Wróblowice
Tchórznicka Helena	Nadyby, Wojutycze
Tchórznicki Kazimierz	Lutowiska
Tchórznicki Feliks	Pianowice
Towarzystwo czeskie industryi leśnej we Wiedniu	Dobra należące do klucza państwa Borynia Łomna, Podbuż i Sołotwina
Tworkowski Stanisław	Kowenice
Weber Alfred	Olszanik, Sielec
Wojczyńska Kaliksta	Chliple, Sułkowice
Żurakowski August i Antonina	Horbacze

(2527 1—1) **Kundmachung.**

Nr. 19688. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Krakau wird zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß am 3. Juli 1874 in das Register für Erwerbs- und Wirthschaftsgenossenschaft der in Zabłocie bei Saibusch ge bildete „Sparr- und Vorschußverein in Zabłocie registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung" mit nachstehenden Bestimmungen:

1. Das Datum des Status ist 29. April 1874
2. De Vereinsfirma lautet: „Sparr und Vorschußverein in Zabłocie registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung". Der Sitz des Vereines Zabłocie bei Saybusch.
3. Der Zweck der Genossenschaft ist:
   1. Durch Uibernahme verzinslicher Einlagen Gelegenheit zur Ansammlung und Anlage von Ersparnissen zu bieten.
   2. Den Genossenschaftern nach Maßgabe der vorhandenen verfügbaren Geldmittel die zur Förderung ihres Geschäftsbetriebes oder zur Deckung sonstiger Bedürfnisse erforderlichen Geldvorschuße zu ertheilen.
4. Den ersten Vorstand des Vereines bilden die Herrn: Michael Kohn, Filip Munk, Jakob Spitz, Bernhard Schönthal, Simon Mozes, Simon Kohn.
5. Die Zahl der Geschäftsantheile, die ein Genossenschafter erwerben kann, ist auf zwanzig beschränkt. Ein Geschäftsantheil, welchen jeder Genossenschafter zu erwerben verpflichtet ist beträgt fünfzig Gulden ö. W und ist der erste Geschäftsantheil auf Einmal baar einzuzalen.
   Ueberdies ist jeder Genossenschafter, welcher nicht schon 4 Geschäftsanteile besitzt zur Einzalung monatlicher Beiträge von mindestent 50 kr. verpfichtet; diese Monatsbeiträge particip ren an dem Reineinkommen der Genossenschaft erst dann, wenn sie die Höhe von Geschäftsanteilen erreicht haben, und auf solche Anteile unterschrieben worden sind, bis dahin werden Sie mit 6% jährlich pro rata verzinst.
6. Alle von der Genossenschaft ausgehenden Bekanntmachungen gelangen zur Verlautbaarung durch den Anschlag im Genossenschaftlocale und durch die Zusendung jedem Genossenschafter.
7. Die Haftung der Genossenschafter ist eine solidarische und erstreckt sich dieselbe auf alle von der Genossenschaft eingegangenen Verpflichtungen.
8. Der Vorstand hat die Genossenschaft gerichtlich und außergerichtlich zu vertretten.

Rechtsverbindlichkeiten für die Genossenschaft Dritten gegenüber hat die Zeichnung, aber nur, wenn sie mindestens von zwei Vorstandsmitgliedern geschehen ist

Krakau 10. Juli 1874.

(2534 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 50. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu, ogłasza, iż na zaspojenie pretensyi c k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 zł. a względnie reszty w kwocie 294 z pn sprzedaną będzie w Sądzie powiatowym realność włościańska dłużnika Jana Maziarza pod l. 22 w Złotnikach protokołem do l. 249 z roku 1870 zastawnie opisana w trzech terminach t. j. 26. Sierpnia, dnia 28. Września i dnia 26. Października 1874 każdą razą o 10. godzinie rano.

1. Za cenę wywołania ustanawia się przyjętą przez Zakład kredytowy włościański przy udzielaniu pożyczki wartość 600 złr. w. a.
2. Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład kwotę 60 złr. albo w gotówce, albo w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego lub listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej notowanego.
3. Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednak nie za mniej jak za 450 złr. w. a.
4. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec dnia 13. Marca 1874.

(2564 1—3) **Edykt.**

Nr. 18566/37418. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Mendla Rand z dnia 8. Czerwca 1873 do l. 34369 dozwolono uchwałą z 28. Czerwca 1873 l. 34369 intabulacyę proszącego za właściciela różnych sum dla Fafgi Weiler na dobrach Tarpowa niżna ciężących.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Samuelowi Reichmanowi, do rąk równocześnie w osobie Adwokata Dra. Gottlieba z zastępstwem Adw. Dra. Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Samuela Reichmana aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 3. Kwietnia 1874.

(2566 1—3) **Edykt.**

L 9250. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Menachema Tille, że pod dniem 14. Lipca 1874. do L. 9250. przeciw niemu Jakób Silberg wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na resztującą sumę wekslową 490 złr. w. a., i że, z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego, dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Mantla z zastępstwem p. adw. Dr. Weissteina, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Menachema Tille, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 15. Lipca 1874.

(2588 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 30688. W celu zabezpieczenia następujących budowli wodnych faszynowych na Wiśle, a) przybudowanie skrzydła do tamy V. pod Łaźnią w cenie fiskalnej 2429 złr. 70 ct.; b) przedłożenie tam równoległych e. i f jakoteż naprawa tamy g. pod Wolą Batorską w cenie fiskalnej 3325 złr. 2 ct. c) przedłożenie i naprawa tam równoległych lit. C. i H. pod Sierosławicami w cenie fiskalnej 3616 złr. 51 ct. razem w cenie fiskalnej 9371 złr. 23 ct., odbędzie się w c. k Starostwie krakowskiem na dniu 12. Sierpnia 1874. publiczna licytacya za pomocą ofert.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem ck. Starostwie gdzie tak że w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone 5% wadyum, bądź na wszystkie trzy budowle, bądź na każdą z osobna.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 12. Lipca 1874.

(2591 2—3) **Edykt.**

Nr. 36211. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu p p. Ludwikę z Walkiewiczów Laniewską, Magdalenę z Lipskich Lokunejowską i Anastazyę Szczepanowską, tudzież tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że p. Melania Grolle wytoczyła przeciw nim do L 36211/74 pozew o wykreślenie różnych praw ze stanu biernego dóbr Bełzec, i że wskutek tego pozwu termin do ustnej rozprawy na dzień 5. Sierpnia 1874 o godzinie 11 przed południem wyznaczonym został; — przyczem dla pomienionych nieobecnych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dra. Pomianowskiego z substytucyą p. adw. Dra. Goreckiego ustanowiono.

Wzywa się przeto tychże pozwanych, by przy powyższym terminie osobiście lub przez ustanowionego zastępcę stanęli, lub do kuratora się zgłosili, inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 11. Lipca 1874.

(2590 2—3) **Edykt.**

Nr. 36209 C. k. Sąd krsjowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu Melanii Grolle przeciw Józefowi Lipskiemu, Rafałowi Zarembie i N. Borzęckiemu, byłemu komornikowi granicznemu o extabulacyę różnych praw ze stanu biernego dóbr Bełzec uchwałą z dnia 11. Lipca 1874, l. 36209 termin do ustnej rozprawy na dzień 5. Sierpnia 1874 o godzinie 11. przed południem wyznaczonym został.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym do rąk równocześnie w osobie adwokata p. Dra Skwarczyńskiego, z zastępstwem adwokata Dra Łubińskiego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem nieobecnych pozwanych, tudzież tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, alby przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 11. Lipca 1874.

(2478 3 3) **Edykt**

L. 14080. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż celem zniesienia współwłaności między Bernardem Kritzlerem, Józefę z Kritzlerów Platowiczową i Franciszką z Kritzlerów Hudaczkową istniejącej egzekucyjna sprzedaż realności pod l 72 Dz. VIII. (daw. 145 Gm. IX (tudzież gruntu na którym stał dom pod l. 73 Dz. VIII (daw. 146 Gm. IX.) w Krakowie położonych odbędzie się w trzech terminach t. j. w dniu 27. Sierpnia dalej w dniu 22. Września i w dniu 20. Października 1874 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, każdą razą o godzninie 10. rano pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania realności tych stanowi cena szacunkowa 15085 zł. 16 ct. w. a niżej której realności rzeczone w pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą.
2. Chęć kupna mający, winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 1508 zł. 50 ct. w. a. w gotówce lub w listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego lub obligacyami indemn. według kursu.
3. Nabywca winien w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyi do Sądu przyjmującej złożyć całą cenę kupna do depozytu sądowego.
4. Wprowadzenie nabywcy w posiadanie fizyczne nastąpi po złożeniu ceny kupna.
5. Należytość od przeniesienia własności i intabulacyi ponosi nabywca.
6. Na trzecim terminie realności wyż wspomnione zostaną, sprzedane i niżej ceny szacunkowéj.
7. Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze c. k Sądu krajowego.
8. Dla wierzycieli, którymby obecna uchwała licytacyę dozwalająca i następne albo za późno doręczone były, albo z jakiego bądź powodu wcale doręczone nie zostały, i dla tych wierzycieli, którzy po dniu 16. Kwietnia 1874 do hipoteki rzeczonych realności weszli, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dr. Geislera dodając mu zastępcą p. adw. Dr. Balko i o tem zawiadamia się ich przez edykt i do rąk kuratora.

Kraków 26. Czerwca 1874.

(2481 —3) **Edykt.**

Nr. 13786. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza niniejszem, że wskutek prośby Tobiasza Blausteina pod dniem 28. Marca 1874. do L. 6682 wniesiony, zapadła uchwała c. k. Sądu obwodowego z dnia 23. kwietnia 1874 do L 6682 zezwalająca na utworzenie nowego i osobnego ciała tabularnego dla realności pod Nr. 110 w Tarnowie na Zabłociu położonej, składającego się z jednego domu drewnianego o 4 pokojach i tylu kuchniach i z drugiego domu drewnianego gontem krytego, obejmującego piwnicy, dwa pokoje z komorą, z ogrodu i placu pod budowlę pod N. parc. 123, 124 i 125 i pod N top. 190, 191, 192 a następnie zaintabulowanie, na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Tarnów 7. Lipca 1872., tudzież na mocy kwitu głównego c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyj funduszu indemnizacyjnego w dniu 30. Sierpnia 1872 L. 4584 prawa własności do realności powyższej pod L. 110 w Tarnowie na Zabłociu położonej, na rzecz Tobiasza Blausteina w stanie czynnym tejże realności, oraz wzywa tym edyktem wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego pod dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności, lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu, lub służebnictwa, lub też inne prawa do intabulacyj zdolne, aby te swoje pretensye wraz z żądaniem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili się w c k. Sądzie obwodowym w Tarnowie aż do dnia 24. Października 1874., bez względu na inne podania co do tej realności do sądu wniesione, gdyż inaczej utraciliby w myśl §. 6. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 N. 96 prawa do urzeczywistnienia owych pretensyj przeciw trzecim osobom, które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym, i że przywrócenie w stan pierwotny, jakoteż i przedłużenie tego terminu edyktalnego do zgłoszenia owych pretensyj nie ma miejsca.

Tarnów dnia 9. Lipca 1874.

(2482 —3) **Edykt.**

L 5361. W celu zwołania Sądowi niewiadomych spadkobierców. C. K Sąd deleg. miejsko powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, że Marcin Kochańczyk z Niska w dniu 27. Lutego 1874 w Szendziszowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł.

Skoro Sądowi niewiadomem jest, czy i którym osobom do spadku jego prawo spadkowe służy, przeto wzywa się wszystkich, którzyby sobie do spadku tego z jakiegokolwiekbądź tytułu prawa rościli, by swoje prawo do spadku w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego do tego Sądu zgłosili i przy wykazaniu praw spadkowych swoje deklaracye do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem p adwokat Dr. Als z substytucyą p. adwokata Dr. Reinera jako kurator ustanowionym został, z tymi, którzyby się do takowego deklarowali, i swój tytuł prawny wykazali był pertraktowanym i tymże przyznanym został, nieprzyjęta część spadku zaś, albo gdyby się nikt do spadku tego nie deklarował, cały spadek Rządowi jako bezdziedziczny by przypadł.

Rzeszów dnia 9. lipca 1874.

(2488 3—3) **Edykt.**

L. 10.987. Dla Fedka Bakaja włościanina w Czernicy uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 22. Października 1873 l. 7775 za marnotrawcę uznanego ustanawia się kuratora w osobie młodszego brata jego Iwana Bakaja gospodarza w Czernicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody dnia 7. Lipca 1874.

(2489 3—3) **Edykt.**

Nr. 4945 C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości gminy miasta Kęt w kwocie 417 zł. w. a. z pn. dozwoloną została publiczna egzekucyjna licytacya realności w Kętach pod l. k. 336 d. 124 n. położonej dotąd na imię Wacława i Julianny Bierów intabulowanej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 14. Września 1874 i w dniu 28. Września każdą razą o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 641 zł.

Protokół egzekucyjnego oszacowania, extrakt hipoteczny, tudzież warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana Kantego Jakubowskiego, Teresy Jakóbowskiej, Jana Spili i Maryanny Spilowej, tudzież innych z mtejsca pobytu imienia i nazwiska niewiadomych wierzycieli i interesowanych, którymby prawo zastawu lub jakiekolwiek inne prawa do sprzedać się mającej realności nabyli, ustanowionym został kuratorem c. k. notaryusz Dr. Jan Marchel w Kętach, o czem się wszystkich tych wierzycieli i interesowanych niniejszym edyktem zawiadamia.

Kęty, dnia 11. Lipca 1874

(2492 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 10.269. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że na prośbę Józefa Spilmana z dnia 16. lipca 1874 do l. 10.269 przeciw Marcelemu i Helenie Wereckim tusądową uchwałą z dnia 17. lipca 1874 l. 10.269 wydano nakaz zapłaty na sumę 300 złr. a. w. z pn. 6% od 1. Marca 1870 liczyć się mającym, a ponieważ teraźniejsze miejsce pobytu dłużników nie jest wiadomym ustanowiono im kuratora w osobie p. adw. Dr. Smutny z substytucyą p. adw. Dr. Łużeckiego, wzywa się zatem pozwanych, by temu kuratorowi wcześnie swoje informacye udzielili, albo sobie innego pełnomocnika obrali, i o tem Sądowi donieśli, gdyż inaczej z swojej opieszałości wynikające skutki sami sobie przypisać będą mieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyśl dnia 17. lipca 1874.

(2511 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1471. W celu obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie posady dozorcy więźniów z płacą roczną 300 zł. w. a. z dodatkiem 25% i ubiorem służbowym, rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym, poczynającym się z dniem 1. Sierpnia 1874.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania swe, należycie udokumentowane do Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie, a nadto kandydaci wojskowi mają się wykazać certyfikatem, przepisanym ustawą z dnia 19. Kwietnia 1872 Nr. 60.

Lwów dnia 19. Lipca 1874.

(2547 3-3) **Konkurs.**

Nr. 6411. pr. Na dwie posady adjunktów sądów powiatowych a to w Brodach i w Stryju.

Mianowani na te posady obowiązani będą, z powodu zniesienia Sądów śledczych, li za wynagrodzeniem pojedyńczych kosztów podróży (nie przesiedlenia) i bez jakichkolwiek dyet dać się przydzielić każdej chwili innemu Sądowi okręgu Lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego.

Podania wnieść należy do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie a względnie w Stryju w przeciągu dni 14. od 3go ogłoszenia niniejszego konkursu.

Lwów dnia 21. lipca 1874.

(2549 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 32426. Celem zabezpieczenia wykonania naprawy odjaru lit. a. na rzece Stryju powyżej stryskiego mostu Nr. 23 odbędzie się na dniu 12. Sierpnia 1874 w c. k Starostwie w Stryju licytacya przez oferty.

Cena fiskalna wykonać się mających robót wynosi: 1807 zł. 36½ ct.

Warunki licytacyjne budowy tej dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5% wadyum w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 12. lipca 1874.

(2551 3—3) **Edykt.**

Nr. 110. C. k Sąd powiatowy w Luboczowie czyni wiadomo, że stosownie do uchwały c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 5. Grudnia 1873. L. 67. 357. celem zaspokojenia sumy wękslowej 54 złr. 5 ct. w., a, z odsetkami po 6% od dnia 21 Września 1871 bierzącemi, kosztami sądowemi 5. złr. 37 ct. w. a. kosztami egzekucyjnemi w kwocie 3 złr. 17 ct. 8 złr. 25 ct. 12 złr. 24 ct. tudzież 7 złr. 58 ct w. a., odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności włościańskiej pod l. k. 263 w Dzikowie nowym położonej, Onyszka Korzenieckiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Mendla Fränkla, w c. k. Sądzie powiatowym w Lubaczowie na trzech terminach a to na dniu 6go Sierpnia, 10go Września i 15go Października 1874., każdą razą o godzinie 10. przed południem na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 380 złr. a. w. na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej ze złożeniem wadyum w kwocie 57 złr. w. a.

Inne warunki licytacyi i protokół oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 11. Czerwca 1874.

(2554 3—3) **Edykt.**

Nr. 7365. W dniu 13. Sierpnia 1874. w dniu 17. Września 1874. i w dniu 22 Października 1874. każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się w Sądzie tut. egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realnoćci pod l k. 2/66 w Babinie położonej Wasyla Plekana Własnej.

Cena wywołania wynosi 600 złr., wadyum 60 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego

Sambor dnia 19. Czerwca 1874.

(2556 3—3) **Edykt.**

Nr. 4869. C. k. Sąd powiatowy w Gródku niniejszem wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 274 złr. 52 ct. przez Jurka Bedryłę c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu, we Lwowie, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacya dłużniczej realności w Bartatowie pod Nr. 29. położonej dnia 20 Sierpnia 1874. o 10. godzinie zrana.

Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa wspomnionej realności w kwocie 800 zlr. w. a.

Inne warunki licytacyi wolno jest chęć kupienia mającym wglądnąć w tut. sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Gródek 14. Czerwca 1874.

(2565 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 11.060. Łucyan Lipiński c. k. notaryusz w Kalwaryi przeniesiony na własną prośbę na c k. urząd notaryalny w Nowym Sączu, otrzymał polecenie, aby od c. k. urzędu notaryalnego w Kalwaryi dnia 25. lipca 1874 ustąpił, a c. k urząd notaryalny w Nowym Sączu dnia 26. lipca 1874 objął.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 21. lipca 1874.

(2570 3—3) **Edykt.**

L. 1966. C k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na żądanie Samuela Rosenkranz jako cesyonaryusz Juda Schwarz z Ottynii z dnia 18. kwietnia 1874 do l. 1966 celem ściągnienia długu wyż wymienionemu wierzycielowi od Mikołaja i Andryja Sikorskiego w kwocie 50 złr. należącego się, przymusowa sprzedaż z pr. realności włościańskiej w Targowicy pod Nr. 18 położonej Mikołaja i Andryja Sikorskich własnej. Korpusu tabularnego niestanowiącej w trzech terminach na 26. Lipca 1874, 16. Sierpnia i 30. Sierpnia 1874 zawsze o godzinie 10. przedpołudniem, w tutejszym c. k. Sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

a) Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 155 złr a. w, która ta realność na pierwszych dwóch terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś po niżej sprzedaną zostanie.
b) Każdy licytant obowiązany będzie do rąk komisyi licitacyjnej przed rozpoczęciem litacyi 10% wadium w kwocie 15 złr. 50 ct. a. w. w gotówce złożyć, które nabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, reszty zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem zostanie.
c) Akt oszacowania w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszym Sądzie przejrzanym być może.

Z c. k. Sądu powiatowego

Tyśmienica 13. Czerwca 1874.

(2574 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 446. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że Pan Dr. Władysław Balko wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 25. lipca 1874 do L. 446. w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 25. Lipca 1874.

(2577) Kais. königl.

Hochschule für Bodencultur in Wien.

Vorlesungen im Wintersemester 1874/75.

(Das Semester beginnt Anfang October.)

A. **Naturwissenschaften.** Experimentalphysik: Prof. Dr. **Pierre.** — Klimatelogie und Meteorologie: Prof. Dr. **Hann.** — Experimental-Chemie: Prof. Dr. **Zöller.** — Pflanzenphysiologie: Prof. Dr. **Kornhuber.** — Anatomie und Physiologie der Hausthiere: Prof. Dr. **Wilckens.** — Agriculturchemische Methoden: Prof. Dr. **Zöller.**

B. **Nationalökonomie und Rechtswissenschaft.** Volkswirthschaftslehre: Prof Dr. **Neumann.** — Geschichte, Oekonomik und Statistik des Getreidehandels: Prof. Dr. **Neumann.** — Finanzwissenschaft mit besonderer Berücksichtigung des österreichischen Besteuerungswesens: Dr. **Oncken.** — Der Landbau als Gewerbsunternehmung: Dr. **Oncken.** — Landwirthschaftliche Gesetzeskunde: Prof. Dr. **Marchet.** — Die österreischische Strafgesetzgebung mit besonderer Rücksicht auf die Land- und Forstwirtschaft: Prof. Dr. **Lentner.** — Gemeindegesetzgebung: Prof. Dr. **Lentner.**

C. **Fachwissenschaften.** Landwirthschaftliche Geräthe- und Maschinenkunde, I Theil: Prof. Dr. **Perels.** — Ueber Entwässerungen: Prof. Dr. **Perels.** — Bodenkunde und Düngerlehre; Prof. Dr. **Zöller.** — Allgemeiner Pflanzenbau: Prof. **Haberlandt.** — Die Cultur der Wiesen und Grasweiden: Prof. **Haberlandt.** — Specieller Pflanzenbau: Dr. **Deurer.** — Racenkunde und Züchtung: Prof. Dr. **Wilckens.** — Schafzucht und Wollkunde: Prof Dr. **Wilckens.** — Krankheiten der Hausthiere: Prof. Dr. **Bruckmüller.** — Landwirthschaftliche Baukunde: Prof. Dr. **Doderer.** — Encyklopädie der Forstwirtschaftslehre: Prof. Dr. **v. Seckendorf.** — Tehhnologie der anorganischen Stoffe: Prof. **Schwackhöfer.** — Ueber Handelsdünger: Prof. **Schwackhöfer.** — Zuckerfabrication; Prof. **Schwackhöfer.** — Landwirtschaftliche Betriebslehre Pr. **Hecke.**

D. **Praktische Uebungen.** Volkswirthschaftliches Prakticum: Dr. **Oncken.** — Chemisches Prakticum: Prof. Dr. **Zöller.** — Thierphysiologisches Prakticum: Prof Dr. **Wilckens.** — Technologisches Prakticum: Prof **Schwackhöfer.** — Uebungen im landeswirschaftlichen Laboratorium: Prof. **Haberlandt.** — Landwirtschaftliches Prakticum: Dr. **Deuerr.**

E **Für den Unterricht in der französischen und englischen Sprache** ist der Docent **P. Thomery** bestellt.

Doniesienia prywatne.

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.